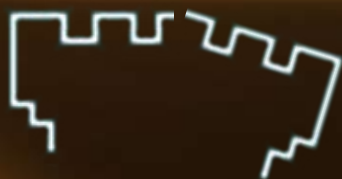


Natan Chesed

INNY JEZUS INNY DUCH INNA EWANGELIA

Kluczowe doktryny Świadców Jehowy w świetle Biblii



**INNY JEZUS
INNY DUCH
INNA EWANGELIA**

Kluczowe doktryny Świadców Jehowy w świetle Biblii

Natan Chesed

**INNY JEZUS
INNY DUCH
INNA EWANGELIA**

Kluczowe doktryny Świadców Jehowy w świetle Biblii

Wydanie pierwsze, copyright © 2008 Natan Chesed

Wydanie drugie, copyright © 2010 Natan Chesed

All rights reserved

Wydanie pierwsze, copyright © 2008 KONCEPT Design

Wydanie drugie, copyright © 2010 KONCEPT Design

www.ks.design.com.pl; zamowienia@design.com.pl

Korekta: Zespół

Przekłady Biblii wykorzystane w książce:

BG – Biblia Gdańska

BP – Biblia Poznańska, wyd. III

BT – Biblia Tysiąclecia, jeśli nie zaznaczono inaczej, wyd. III

BW – Biblia Warszawska

BWP – Biblia Warszawsko-Praska

CEV – Contemporary English Version

GPNT – Grecko-polski Nowy Testament

NŚ – Przekład Nowego Świata, wyd. z 1997 r.

NTD – Nowy Testament z greki, przekład ks. Dąbrowskiego

NT 2000 – Nowy Testament, Przekład na Wielki Jubileusz Roku 2000

PE – Przekład Ekumeniczny

OPINIE O KSIĄŻCE:

To bardzo cenna pozycja na krajowym rynku wydawniczym, niezbyt bogatym w publikacje podejmujące rzeczową krytykę nauk propagowanych przez Towarzystwo Strażnica. Autor podejmując się polemiki z niektórymi naukami Świadków Jehowy wykazał się dużą znajomością zarówno nauk, jak i sposobu myślenia Świadków Jehowy. Dzięki temu przedstawienie zdrowego nauczania biblijnego jest w moim odczuciu bardzo skuteczne. Piszę to z pozycji byłego Świadka Jehowy, bowiem sam osobiście wiele skorzystałem z materiału zaprezentowanego w rozdziale 3 dotyczącym prawdziwej ewangelii, który opublikowany był na stronie <http://www.teologia.protestanci.org/> w okresie, kiedy będąc jeszcze w organizacji Świadków Jehowy łąkałem zdrowej nauki opartej na Biblii. Dodatkowym atutem książki jest szereg cytatów wspierających tradycyjne nauczanie chrześcijańskie.

Paweł Szewczyk

Były wieloletni Świadek Jehowy i starszy zboru, obecnie biblijny chrześcijanin

Wielu chrześcijan znajdzie w tej pracy pomoc do prowadzenia dialogu i zwiastowania ewangelii Świadkom Jehowy oraz tym, którzy opuścili ich organizację. Szukają teraz sensu chrześcijańskiego przesłania (dotyczy to 50 000 osób, które z różnych przyczyn przestały być Świadkami w ciągu ostatnich kilkunastu lat). Ludzie ci szczególnie potrzebują jasnego i dobitnego przedstawienia podstawowych nauk biblijnych. Myślę, że można to znaleźć w niniejszej pracy.

Jestem przekonany, że książka ta może też pomóc Świadkom Jehowy, zwłaszcza tym, którzy nie boją się poddać rewizji swoich przekonań. Nawet, jeśli nie ze wszystkimi wnioskami autora się zgoda, to na pewno znajdą tu sporo argumentów i okazję do skonfrontowania ich.

Natan Chesed pisze językiem zrozumiałym i prostym nawet dla osób średnio zaawansowanych w teologicznych zawiłościach. Konsekwentnie na każdej stronie swej pracy, krok po kroku, pokazuje znaczenie licznych wersetów Biblii, na których organizacja buduje swój dogmat.

Krzysztof Gołębiowski

Berea – Chrześcijański Ośrodek Edukacyjny, Świętochłowice

Niniejszą książkę wyróżniają dwie ważne i rzadkie cechy. Po pierwsze, solidna teologia biblijna, czyli dogłębna znajomość zarówno samego Słowa Bożego, jak i szerokie odczytanie Autora w pisanych z różnych perspektyw komentarzach. Po drugie, autentyczne zrozumienie tak doktryny, jak i wzorców myślenia Świadków Jehowy. Dlatego spośród różnych dyskusji między chrześcijanami i Świadkami Jehowy, pozycja ta znacząco się wyróżnia.

Mateusz Wichary

pastor baptystyczny, wykładowca Wyższego Baptystycznego Seminarium Teologicznego w Warszawie, redaktor strony www.proteologia.wordpress.com

OPINIE O KSIĄŻCE cd.:

Opracowanie pod tytułem: *Inny Jezus, inny duch, inna ewangelia* autorstwa Natana Cheseda, stanowi bardzo interesującą pozycję dotyczącą podstawowych doktryn chrześcijaństwa w konfrontacji z naukami organizacji Świadców Jehowy. Autor w sposób przystępny, klarowny, a zarazem niezwykle wnikliwy i dogłębny omawia kwestie, z którymi zarówno poszukujący prawdy członek organizacji Świadców Jehowy, jak i mający okazję do rozmowy z członkami tej organizacji prawdziwie wierzący chrześcijanin, powinien się zapoznać. Jej lektura pozwala nie tylko ugruntować podstawy wiedzy na temat nauczania Biblii, ale też precyzyjnie rozdzielić pozorną prawdę od rzeczywistej nauki Pisma Świętego, rozpatrywanej w kontekście nauki przenikającej całą Księgę. Jest to podejście konieczne ze względu na ogromne niebezpieczeństwo zwiedzenia, wynikające z nadmiernie literalnego odczytywania wyrwanych z ogólnego kontekstu Biblii fragmentów Pisma Świętego, co jak wykazuje omawiana publikacja, zdarza się niejednokrotnie nauczycielom organizacji Świadców Jehowy. Ponadto, Autor często sięga do języka oryginału, a także odwołuje się do poglądów uznanych teologów. Niekiedy różnice pomiędzy nauką chrześcijańską a nauką Świadców wydają się być nieznaczące, niemniej jednak, jak wykazuje Autor, są znaczące i mają zasadnicze znaczenie dla kwestii naszej wiary, a nawet zbawienia. Z tego względu w rozmowie z członkami tej organizacji powinniśmy wykazać się dogłębną znajomością wersetów Pisma Świętego, stanowiących podwaliny naszej wiary. Publikacja Natana Cheseda jest niewątpliwie zachętą do takiej analizy, opartej na uważnym studiowaniu Słowa i modlitwie.

Dr Anna Zamkowska

Katedra Pedagogiki i Psychologii

Politechnika Radomska im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu

Wydział Nauczycielski

Wprowadzenie

*„Bo gdy przychodzi ktoś i zwiastuje **innego Jezusa**, którego myśmy nie zwiastowali, lub gdy przyjmujecie **innego ducha**, którego nie otrzymaliście, lub **inną ewangelię**, której nie przyjęliście, znoście to z łatwością” (2 Koryntian 11:4, BW).*

Apostoł Paweł w ramach swej działalności misyjnej z łaski Bożej przyczynił się do utworzenia wspólnoty chrześcijańskiej w Koryncie. Jednakże bardzo zaniepokoił go fakt, że do tej młodej, jeszcze niedojrzałej społeczności dotarli fałszywi apostołowie, którzy głosili innego Jezusa, udzielali innego ducha i zwiastowali inną ewangelię.

Gdyby dzisiaj zapytać przeciętnego Świadka Jehowy, kto obecnie postępuje w równie naganny sposób, odpowiedziałby zapewne, że czynią to Kościoły nominalnego, tj. fałszywego chrześcijaństwa. Bardziej ugruntowany głosiciel nauk Strażnicy mógłby zacząć wykazywać, że Kościoły głoszą Jezusa jako Boga, co jego zdaniem jest odstępstwem od nauk pierwotnego chrystianizmu. Taki rozmówca być może usiłowałby wykazać, że wiara w osobowy i Boski charakter Ducha Świętego także jest wypaczeniem nauki biblijnej. Stojący u naszych drzwi Świadek Jehowy konsekwentnie napiętnowałby ewangelię głoszoną przez wyznania chrześcijańskie jako przesłanie obce Chrystusowi i Jego apostołom.

Skoro Świadkowie Jehowy na pewno uważają Jezusa głoszonego przez inne wyznania za innego Jezusa, i podobnie traktują poglądy chrześcijan na temat Ducha Świętego i ewangelii, to warto bliżej przypatrzeć się nauce Świadków na te tematy. W niniejszej książce będziemy chcieli porównać wykładnię organizacji Strażnicy odnośnie natury Chrystusa, Ducha Świętego i przesłania ewangelii z poglądami uznanymi w chrześcijaństwie za ortodoksyjne, czyli prawowierne.

Zapraszamy zarówno Świadków Jehowy i osoby znajdujące się pod wpływem ich nauki, jak i chrześcijan innych wyznań do spokojnego, modlitewnego zapoznania się z rozważaniami przedstawionymi na następnych stronach. Przekonajmy się wspólnie, kto w rzeczywistości głosi nauki odmienne od prawowiernych doktryn Biblii: chrześcijaństwo, czy Świadkowie Jehowy? Które doktryny wytrzymają próbę solidnej analizy Biblii: nauki Kościołów chrześcijaństwa, czy poglądy organizacji Strażnicy?

Spis treści

1. KIM NAPRAWDĘ JEST JEZUS CHRYSZTUS?	11
Czy Jezus jest aniołem lub archaniołem?	11
Czy Chrystus jest stworzeniem, czy miał początek?	16
- Kolosan 1:15	16
- Objawienie 3:14	20
Omówienie wersetów przytaczanych przeciw Boskości Chrystusa	21
1. Ewangelia według Jana 14:28	22
2. 1 List do Koryntian 11:3	23
3. 1 List do Koryntian 15:28	24
4. Ewangelia według Łukasza 22:42	26
5. Ewangelia według Marka 13:32	28
6. Ewangelia według Jana 17:3	29
7. 1 List do Koryntian 8:6	30
8. 1 List do Tymoteusza 2:5, 6	32
9. Ewangelia według Marka 10:17, 18	33
10. Ewangelia według Jana 20:17	35
11. Ewangelia według Jana 1:1 (NŚ)	36
Wnioski	38
2. CZY DUCH ŚWIĘTY JEST OSOBĄ BOSKĄ?	43
Czy Ducha Świętego można nazywać mocą lub siłą?	44
Duch Święty jako osoba	49
1. Duch Święty posiada umysł, intelekt i myśli	50
2. Duch Święty wykonuje czynności wymagające inteligencji	50
3. Duch Święty posiada uczucia	53
4. Duch Święty posiada wolę i wyraża ją	53
5. Sposób, w jaki ludzie mogą odnosić się do Ducha Świętego świadczy o tym, że jest osobą	54
6. Duch Święty posiada lub tworzy wspólnotę (społeczność)	55
7. Duch Święty rodzi owoce, które mogą pochodzić jedynie od osoby	55
Czy Duch Święty naprawdę jest Bogiem?	55
Wyjaśnienie pozostałych wątpliwości	57
Wnioski	60
3. CZY ŚWIADKOWIE JEHOWY GŁOSZĄ PRAWDZIWĄ EWANGELIĘ?	63
Czy Świadkowie Jehowy wierzą w usprawiedliwienie z łaski przez wiarę?	64
Dwie klasy zbawionych?	74
Czym jest Królestwo Boże?	90
Czy Chrystus powrócił niewidzialnie w 1914 roku?	95
Czy ewangelia Świadków jest prawdziwa?	99
DODATEK A. CZY ŚWIADKOWIE JEHOWY WIERZĄ W BOGA OJCA?	103
DODATEK B. PRZEDLUDZKI BYT CHRYSZTUSA	109
DODATEK C. „CZY W TAKIM RAZIE MAM UWIERZYĆ W TRÓJCĘ?”	119
BIBLIOGRAFIA	131

KIM NAPRAWDĘ JEST JEZUS CHRYSZTUS?

Wiele tekstów w Nowym Testamencie wyraźnie mówi o tym, że Chrystus istniał zanim pojawił się na ziemi. O Jego przedludzkiem bycie czytamy na przykład w Ewangelii według Jana 17:5; Pan Jezus zwraca się tu do swego Ojca: „A teraz Ty mnie uwielbij, Ojczy, u siebie samego tą chwałą, którą miałem u ciebie, zanim świat powstał” (BW). Z wersetu tego wynika, że Mesjasz istniał już przed stworzeniem świata i cieszył się wielką chwałą. W innym fragmencie Jezus zwięźle stwierdza: „Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca” (Jana 16:28, BW). W związku z tym nasuwa się pytanie, jaką naturę miał Syn Boży przed swym pojawieniem się na ziemi? Szukając odpowiedzi, spróbujemy także wyjaśnić, kim Jezus był na ziemi i kim jest obecnie.

Czy Jezus jest aniołem lub archaniołem?

W myśl doktryny Świadców Jehowy Chrystus w bycie przedludzkiem był archaniołem Michałem. Twierdzi się też, że stał się nim ponownie po zmartwychwstaniu¹. Tymczasem autor Listu do Hebrajczyków kilkakrotnie stwierdza wyższość jedynego Syna Bożego nad wszystkimi aniołami.

„Do którego bowiem z aniołów powiedział kiedykolwiek: Tyś jest Synem moim, Jam cię dziś zrodził? I znowu: Ja mu będę ojcem, a on będzie mi synem? I znowu, kiedy wprowadza Pierworodnego na świat, mówi: Niechże mu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boży” (Hebrajczyków 1:5, 6, BW, w tych i innych cytowanych wersetach kursywa moja N.C.).

1 *Strážnica* nr 11/1985 r., tom CVI, ss. 24-27, artykuł „Kim jest »Michał, wielki książę«?”.

INNY JEZUS, INNY DUCH, INNA EWANGELIA

Wynika stąd, że Jezus jako jedyny Syn zrodzony z Ojca góruje nad aniołami.

Podobnie odróżnia ów autor Chrystusa od aniołów w wersetach 7-14 rozdziału pierwszego:

„Do aniołów zaś powie: Aniołów swych czyni wichrami, sługi swe płomieniami ognia. Do Syna zaś: Tron Twój, *Boże* na wieki wieków, berło sprawiedliwości berłem królestwa Twego. Umiłowałaś sprawiedliwość, a znenawidziłaś nieprawość, dlatego namaścił Cię, *Boże*, Bóg Twój olejkim radości bardziej niż Twych towarzyszy. Oraz: *Tyś, Panie, na początku osadził ziemię, dziełem też rąk Twoich są niebiosa*. One przeminają, ale Ty zostaniesz i wszystko jak szata się zestarzeje, i jak płaszcz je zwiesz, jak odzienie, i odmienia się. Ty zaś jesteś Ten sam, a Twoje lata się nie skończą. Do któregoż z aniołów kiedykolwiek powiedział: Siądź po mojej prawicy, aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek Twoich stóp. Czyż nie są oni wszyscy duchami przeznaczonymi do usług, posłanymi na pomoc tym, którzy mają posiąść zbawienie?” (BT).

Kulminacją powyższych wywodów pisarza tego listu jest stwierdzenie: „*Bo nie aniołom* poddał świat, który ma przyjąć, o którym mówimy” (Hebrajczyków 2:5, BW). Nie aniołom, lecz Synowi Bożemu, który nie jest i nigdy nie był aniołem.

Niektórzy Świadkowie Jehowy mogą się zgodzić, że Jezus jest wyższy od aniołów, lecz w tym sensie, że jest ich naczelnikiem jako rzekomy archanioł. Jednakże w Liście do Kolosan 1:15-17 napisano, że „w nim” (to jest w Chrystusie) „zostało stworzone” m.in. „wszystko, co jest na niebie”, w tym „nadziemskie władze i zwierzchności”. A zatem przez Jezusa stworzeni zostali wszyscy aniołowie, w tym również ich hierarchie, łącznie z archaniołem Michałem.

Świadkowie Jehowy lubią się odwoływać do Księgi Daniela, w której Michał jest przedstawiony jako wielki obrońca ludu Bożego. Warto jednak zauważyć, że Michał jest tam ukazany jako „jeden z pierwszych książąt anielskich” (Daniela 10:13), podczas gdy Mesjaszowi podlegają wszyscy aniołowie i nie ma u swego boku równych sobie książąt. Oto kilka wersetów na potwierdzenie:

„A gdy przyjdzie Syn Człowieczy w chwale swojej i wszyscy aniołowie z nim, wtedy zasiądzie na tronie swej chwały” (Mateusza 25:31, BW).

„Który wstąpił na niebiosa, siedzi na prawicy Bożej, a *poddani mu są aniołowie i zwierzchności, i moce*” (1 Piotra 3:22, BW).

„On jest głową wszelkiej nadziemskiej władzy i zwierzchności”
(Kol. 2:10b, BW).

Ponadto opierając się na specyficznym przekładzie 1 Listu do Tesaloniczan 4:16, organizacja Świadków naucza, że głos archanielski to głos Jezusa. „Ponieważ sam Pan zstąpi z nieba z nakazującym wołaniem, z głosem archanielskim oraz z trąbą Bożą² i ci, co umarli w jedności z Chrystusem, powstaną pierwsi” (NŚ). W książce *Prowadzenie rozmów na podstawie Pism*³, na stronie 132 zadano w związku z tym pytanie: „Czy byłoby właściwe przyrównanie rozkazującego głosu Jezusa do kogoś obdarzonego mniejszą władzą?”. Po czym udzielono następującej odpowiedzi: „A zatem logicznie rzecz biorąc, archaniołem Michałem jest Jezus Chrystus”. Zakłada się tu, że Pan Jezus nie mógłby zstąpić z nieba na głos archanioła, który stałby niżej od Niego, byłoby to bowiem niezgodne z istniejącą hierarchią. Wobec tego, to sam Jezus miałby być tym archaniołem wydającym z siebie głos, tym bardziej, że w Przekładzie Nowego Świata czytamy, że zstępuje On „z głosem archanielskim”⁴.

Jednakże Księga Objawienia 14:14-16 wykazuje, że Syn Człowieczy już jako Król spełnia polecenie anioła, a więc kogoś zajmującego niższe stanowisko: „I widziałem, a oto biały obłok, a na obłoku siedział ktoś podobny do Syna Człowieczego, mający na głowie swojej złotą koronę, a w rękę swym ostry sierp. A inny anioł wyszedł ze świątyni, wołając donośnym głosem na tego, który siedział na obłoku: Zapuść sierp swój i żnij, gdyż nastąpiła pora żniwa i dojrzało żniwo ziemi. I zapuścił Ten, który siedział na obłoku, sierp swój na ziemi, i ziemia została zżęta”. Zwróćmy uwagę, że ów anioł wyszedł ze świątyni, w której znajduje się Boży tron, co ukazuje inny tekst: „I rozległ się ze świątyni od tronu donośny głos mówiący: Stało się” (Objawienie 16:17b, BW). W takim razie anioł przekazał Królowi Chrystusowi polecenie od Boga Ojca.

Podobnie jest z werselem z 1 Listu do Tesaloniczan 4:16 – archanioł głosem daje znak od Boga Ojca połączony z trąbą Bożą, by Mesjasz zszedł z nieba i dokonał cudu wskrzeszenia umarłych.

W świetle powyższych faktów nazywanie Jezusa aniołem lub archaniołem w sensie przypisywania Mu anielskiej natury jest pozbawione wszelkich podstaw biblijnych.

2 „Na dany rozkaz, na głos archanioła i trąby Bożej”, BW.

3 Wydanie z 1991 roku, Watchtower Bible and Tract Society of New York, Inc., International Bible Students Association, Brooklyn, Nowy Jork, USA, hasło „Jezus Chrystus”.

4 Skoro Świadkowie twierdzą, że głos *archanielski* czyni z Jezusa archanioła, to konsekwentnie trąba *Boża* czyni z Niego Boga.

INNY JEZUS, INNY DUCH, INNA EWANGELIA

Co więcej, apostoł Paweł w Liście do Kolosan 2:18a sprzeciwiał się oddawaniu czci aniołom: „Niech was nie pozbawia nagrody żaden człowiek, który ma upodobanie w udawanej pokorze i w *jakiejś formie oddawania czci aniołom* [...]” (NŚ). Podczas gdy ten sam apostoł oddawał cześć Chrystusowi, na przykład modląc się do Niego (2 Koryntian 12:7-9), lub wychwalając Go: „*Pan* mnie wyzwolił od każdego niegodziwego uczynku i wybawił do swego niebiańskiego królestwa. *Jemu chwala na wieki wieków. Amen*” (2 Tymoteusza 4:18, NŚ)⁵. Skoro Paweł oddawał chwałę Synowi Bożemu, a ganił kult aniołów, to gdyby Chrystus był istotnie aniołem, zachodziłaby tu nieusuwalna sprzeczność (Por. Jana 14:14, BT, Kingdom Interlinear Translation; Hebrajczyków 13:21; Objawienie 1:5, 6; 5:12-14). Jednocześnie zastanawiające jest oddawanie chwały Panu Jezusowi w świetle Księgi Izajasza 42:8, gdzie Bóg stanowczo oświadcza: „*Jam jest Jehowa. To jest moje imię; i chwały mojej nie oddam nikomu innemu ani mej sławy rytym wizerunkom*” (NŚ). Kim w takim razie jest nasz Pan? Postaramy się to wyjaśnić w dalszej części tego rozdziału.

Ktoś może jednak postawić zarzut, że Chrystus został w niektórych fragmentach Starego Testamentu określony mianem anioła. Rozważmy dwa takie miejsca.

„Oto Ja posyłam mego anioła, aby mi przygotował drogę przede mną. Potem nagle przyjdzie *do swej świątyni Pan, którego oczekujecie*, to jest anioł przymierza, którego *pragniecie*. Zaiste, on przyjdzie — mówi Pan Zastępów” (Malachiasza 3:1, BW).

W powyższym tekście jest mowa o dwóch „aniołach”, z których pierwszym był Jan Chrzciciel (Łukasza 7:27), a drugim, czyli „Aniołem Przymierza” był sam Pan Jezus. Jest w tym wersecie mowa o *Panu* (w j. hebrajskim *ha Adon*, „ten Pan”, czyli Bóg). Lud Boży szuka Go lub oczekuje, bowiem w poprzednim wersecie zadaje pytanie: „Gdzie jest Bóg sądu?” (Malachiasza 2:17). Przychodzi On *do swej świątyni*.

Czy to, że został nazwany Aniołem Przymierza znaczy, że Jego natura jest anielska? Jak już mówiliśmy, List do Hebrajczyków, w rozdziałach 1 i 2 przeciwstawia Chrystusa aniołom, więc sens musi być inny. Hebrajskie słowo *malach* oznacza zarówno anioła jako stworzenie Boże, jak i posłańca, który niekoniecznie jest stworzeniem. W Księdze Rodzaju 48:15-16 Jakub wymienia jako Anioła samego Boga (być może Syna w bycie przedludzkiem)!

5 Również apostoł Piotr oddawał chwałę Jezusowi: „*Wzrastajcie zaś w łasce i poznaniu Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa! Jemu chwala zarówno teraz, jak i do dnia wieczności! Amen*” (2 Piotra 3:18, BT).

„I błogosławiąc Józefowi, mówił: Bóg, któremu wiernie służyli przodkowie moi, Abraham i Izaak, *Bóg, który troszczył się o mnie przez całe me życie aż do dnia dzisiejszego, Anioł, który mnie brocił od wszelkiego złego*, niechaj błogosławi tym oto chłopcom. Niechaj moje imię i imię przodków moich, Abrahama i Izaaka, w nich przetrwa; niechaj szeroko rozmnożą się na ziemi” (BT).

Choć w Starym Testamencie jest mowa o różnych aniołach, to jest też tam wzmianka o szczególnym „aniele” lub „posłańcu” w Księdze Wyjścia 23:20-23:

„Oto Ja posyłam anioła przed tobą, aby cię strzegł w czasie twojej drogi i doprowadził cię do miejsca, które ci wyznaczyłem. Szanuj go i bądź uważny na jego słowa. Nie sprzeciwiaj się mu w niczym, gdyż *nie przebaczy waszych przewinień, bo imię moje jest w nim*. Jeśli będziesz wiernie słuchał jego głosu i wykonywał to wszystko, co ci polecam, będę nieprzyjacielem twoich nieprzyjaciół i będę odnosił się wrogo do odnoszących się tak do ciebie. Mój anioł poprzędzi cię i zaprowadzi do Amoryty, Chetyty, Peryzzyty, Kananejczyka, Chiwwity, Jebusyty, a Ja ich wygładzę. Nie będziesz oddawał pokłonu ich bogom i nie będziesz ich czcił. Nie będziesz postępował według ich postępków, lecz zburzysz zupełnie i bezlitośnie połamiesz w kawałki ich stele” (BT).

Komentarz Keila i Delitzscha tak omawia ten fragment:

„W tym aniele było imię Jehowa (Wyjścia 23:21), to znaczy, że *Jehowa objawił się w Nim*; i dlatego jest On nazwany w Wyjścia 33:15-16 obliczem Jehowy, ponieważ *zasadnicza natura Jehowy w Nim się objawiła. Zatem ten anioł nie jest stworzonym duchem, lecz manifestacją samego Jehowy*, który szedł przed nimi w słupie obłoku i ognia, by prowadzić i bronić ich (Wyjścia 13:21). Lecz skoro to Jehowa prowadził swój lud w osobie anioła, żądał On od nich bezwarunkowego posłuszeństwa (Wyjścia 23:21), i gdyby Go sprowokowali [...] nieposłuszeństwem, nie przebaczy On ich występku; lecz jeśli pójdą za Nim i będą posłuszni Jego głosowi, będzie On nieprzyjacielem ich nieprzyjaciół, i przeciwnikiem ich przeciwników (Wyjścia 23:22). A kiedy anioł Pana przyprowadził ich do Kananejczyków i potem ich wytracił, Izrael nadal musiał okazywać to samo posłuszeństwo, nie służąc bogom Kananejczyków ani nie postępując według ich czynów [...]”⁶.

6 Keil and Delitzsch *Commentary on the Old Testament* (Komentarz Keila i Delitzscha do Starego Testamentu), wersja elektroniczna, kursywa moja.

INNY JEZUS, INNY DUCH, INNA EWANGELIA

W świetle Księgi Wyjścia oraz powyższego komentarza Chrystus prowadzący Izraela na pustyni na pewno nie był zwykłym aniołem. Porównajmy z tym 1 Koryntian 10:1-4:

„Nie chciałem, bracia, żebyście nie wiedzieli, że nasi ojcowie wszyscy, co prawda, zostawali pod obłokiem, wszyscy przeszli przez morze, i wszyscy byli ochrzczeni w [imię] Mojżesza, w obłoku i w morzu; wszyscy też spożywali ten sam pokarm duchowy i pili ten sam duchowy napój. *Pili zaś z towarzyszącej im duchowej skały, a ta skała – to był Chrystus*” (BT).

W takim razie przekonujemy się, że Syn Boży istotnie towarzyszył Izraelitom na pustyni, dlatego niewykluczone, że tekst z 23 rozdziału Księgi Wyjścia odnosi się do Niego.

Jest jeszcze jeden dowód na to, że sam fakt określenia Chrystusa mianem anioła nie pomniejsza Jego wielkości. W Liście do Hebrajczyków 3:1 nazwano Pana Jezusa m.in. Apostołem (Wysłannikiem): „Dlatego, bracia święci, uczestnicy powołania niebieskiego, zwróćcie uwagę na *Apostoła* i Arcykapłana naszego wyznania, Jezusa” (BT). Choć Go tak określono, nie wątpimy w to, że był wyższy godnością i naturą od 12 apostołów. Na pewno nie był apostołem w takim sensie, jak dwunastu, których zadaniem było świadczyć o Zmartwychwstałym Panu. Był natomiast Wysłannikiem Ojca na ten świat.

Wobec tego, choć w niektórych wersetach Pism Hebrajskich nasz Zbawiciel prawdopodobnie został nazwany aniołem, to jednak nie w tym sensie, że Jego natura jest anielska, lecz że był szczególnym Posłańcem, wysłanym przez Boga Ojca. Zatem twierdzenia o anielskiej istocie naszego Pana nie da się biblijnie obronić.

Rozważmy teraz inną doniosłą kwestię podnoszoną przez Świadków Jehowy.

Czy Chrystus jest stworzeniem, czy miał początek?

Autorzy publikacji Towarzystwa Strażnica zazwyczaj posługują się dwoma wersetami rzekomo świadczącymi o tym, że Pan Jezus jest pierwszym ze stworzeń. W Liście do Kolosan 1:15 został On nazwany „pierworodnym wszelkiego stworzenia”, a w Objawieniu 3:14 „początkiem stworzenia Bożego”.

Kolosan 1:15: „On jest obrazem Boga niewidzialnego, pierworodnym wszelkiego stworzenia” (BW).

W należyтым uchwyceniu sensu Listu do Kolosan 1:15 pomaga kontekst, bowiem w wersecie 16 napisano, że „w nim [w Jezusie – przypis N.C.] zostało stworzone *wszystko*, co jest na niebie i na ziemi, [...] *wszystko* przez niego i dla niego zostało stworzone” (BW).

Niestety, Przekład Nowego Świata wypacza myśl Pawła, bowiem w przeciwieństwie do większości innych tłumaczeń zawiera w wyżej cytowanym fragmencie zwrot „*wszystko inne*”. Co gorsza, w wersji polskiej słowa „*inne*” nie wzięto w nawiasy kwadratowe, jak to uczyniono w wydaniu angielskim. (W nawiasach kwadratowych umieszczono te wyrażenia, których nie ma w tekście oryginalnym Biblii, lecz mogą być pomocne w rozumieniu tekstu). Porównajmy w związku z tym werseł 17 w dwu przekładach:

„On też jest przed *wszystkim innym* i za jego pośrednictwem *wszystko inne* zostało powołane do istnienia” (NŚ).

„On jest przed *wszystkim* i *wszystko* w Nim istnieje” (BP).

Pierwszy z przekładów pozwala Świadkom zaliczyć Jezusa do stworzeń – w myśl ich nauki Bóg stwarzał *wszystko* za pośrednictwem pierwszego stworzenia, Logosu. Istnieje zasadnicza różnica między dwoma poniższymi zdaniem:

1. Jezus oraz *wszystkie inne* stworzenia.

2. Jezus oraz *wszystkie* stworzenia.

Drugi, cytowany wyżej przekład nie zalicza Chrystusa do stworzeń, lecz stawia Go przed nimi.

Co ciekawe, podstawowym znaczeniem greckiego wyrazu *pas* tłumaczonego na „*wszystko*” jest „każdy, cały, wszystek, wszelki, kto bądź”⁷. W cytowanym słowniku podano również następujące znaczenie: „reprezentatywnie dla oznaczenia przynależności wszystkich osób lub rzeczy jakiegoś gatunku do danego rodzaju, określonego przez rzeczownik, każdy, wszelki”. Jest oczywiste, który przekład wiernie oddaje sens słowa *pas*.

Warto też rozważyć, który przekład lepiej zgadza się z sensem całej Biblii i z nauczaniem Listu do Kolosan. Ewangelia według Jana 1:1-3 (BP) pozwala rozstrzygnąć ten problem: „Na początku *było* Słowo, a Słowo *było* u Boga, a Bogiem *było* Słowo. Ono *było* na początku u Boga. *Wszystko* przez Nie *się stało*, a bez Niego *nic się nie stało*”. O Słowie, którym był Jezus w swym bycie przedludzkiem nie napisano, że *się stało*, lecz, że już *było* u Boga zanim cokolwiek się stało. Język ewangelisty Jana jest niezwykle precyzyjny, wskazuje jednoznacznie na fakt, że Słowo było od wieczności u Boga, przed wszelkim stworzeniem, przed rozpoczęciem procesu stwarzania. Nie ma takiego stworzenia, które by nie zaistniało

⁷ *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, ks. Remigiusza Popowskiego, Vocatio, Warszawa 1995, s. 472.

INNY JEZUS, INNY DUCH, INNA EWANGELIA

za pośrednictwem Słowa. Uwzględnia tę myśl nawet Przekład Nowego Świata: „*Wszystko* zaczęło istnieć przez niego, a bez niego *nic* nie zaczęło istnieć” (Jana 1:3). Słowo w bycie przedludzkiem nie zaliczało się do stworzeń, już było z Bogiem Ojcem, gdy zaczął stwarzać; wszystko, co zostało stworzone zaistniało przy Jego współudziale.

Ponadto, jak zauważono w przypisie do wersetu pierwszego w Biblii Poznańskiej: „Słowo, różne od Ojca jako Osoba, jest z Nim identyczne pod względem natury, jest Bogiem”. Przy czym o Boskości Chrystusa pisze również Paweł w dalszej części Listu do Kolosan: „Gdyż właśnie w nim mieszka cieleśnie *cała pełnia boskości*” (Kolosan 2:9, NŚ). Występujące tu greckie słowo *theotetos* oddano w słowniku Thayera jako „bóstwo, tzn. stan istnienia jako Bóg”⁸.

W dodatku czytamy w Liście do Kolosan o tym, że w Jezusie mieszka *cała pełnia boskości*. Nie jest to zatem jakiś aspekt lub przejaw Bóstwa, czy też niektóre Jego cechy, lecz suma wszystkich cech składających się na Bóstwo. Chrystusowi żadnej z cech Boskich nie brakuje, jest wszechmocny, wszechobecny, wszechwiedzący itd. Zobrazujmy to przykładem: jeśli powiemy, że w jakimś stworzeniu jest *cała pełnia* człowieczeństwa, wówczas na pewno nie dojdziemy do wniosku, że jest istotą niższą od człowieka, na przykład małpą lub małpoludem. *Cała pełnia* człowieczeństwa wskazuje na fakt, że dana osoba jest w całej pełni człowiekiem, nie brakuje jej nic, co się składa na człowieczeństwo. Analogicznie Chrystusowi w Kolosan 2:9 zostało przypisane Bóstwo, jest On w całej pełni Bogiem, choć cieleśnie, to jest w wyniesionym do chwały ciele ludzkim (Filipian 3:20, 21). Jest zatem Bogiem-Człowiekiem.

Wróćmy jednak do kluczowego zwrotu z Kolosan 1:15 – „pierworodny wszelkiego stworzenia”. Jak go rozumieć? Jezusa nie nazwano tu „pierwszym stworzonym”, *protoktistos*, lecz „pierworodnym”, *prototokos*. W związku z tym w *Słowniku Teologicznym do Nowego Testamentu* zamieszczono następujący komentarz: „W Kol. 1:15 słowo »wobec« oddaje sens, mianowicie, że wszystkie rzeczy zawdzięczają swe stworzenie pośrednictwu Chrystusa. Myśl nie polega na tym, że Chrystus jest pierwszym stworzeniem. Wymagałoby to położenia nacisku na *-tokos* i doprowadziłoby to do sprzeczności między zrodzeniem a stworzeniem. Sformułowano tu wyższość Chrystusa nad stworzeniem jako jego pośrednika. Termin *prototokos* został zatem użyty jako słowo oznaczające pewną rangę”⁹. Zgodnie z powyższym tłumacz Listu do Kolosan w Biblii Tysiąclecia użył słowa „wobec”, by należycie oddać myśl Pawła: „On jest

8 *Thayer's Greek-English Lexicon of the New Testament*. Grand Rapids, Zondervan, 1965.

9 *Theological Dictionary of the New Testament*, Gerharda Kittela, wyd. skrócone przez Geoffreya W. Bromileya, Eerdmans, Grand Rapids, Michigan, USA, pierwsze wydanie 1985, reprint 1997, s. 968.

obrazem Boga niewidzialnego, Pierworodnym wobec każdego stworzenia”. W przypisie do tego wersetu podano w Biblii Tysiąclecia: „Tzn. zrodzony przed wszystkimi rzeczami stworzonymi (por. J 1,1-3)”.

Jak słusznie zauważono w cytowanym wyżej słowniku teologicznym zachodzi konflikt między rodzeniem („pierworodny”) a stworzeniem („każdego”, „wszelkiego stworzenia”). Jak podkreślono w przypisie do tego tekstu w Biblii Poznańskiej: „Chrystus jest Pierworodnym, czyli posiada pierwszeństwo w sensie czasowym i godności w stosunku do wszelkiego stworzenia”.

O tym, że termin „pierworodny” odnosi się do pierwszeństwa Chrystusa w stosunku do wszystkich stworzeń świadczy przede wszystkim kontekst Listu do Kolosan 1:15: „On też jest *przed wszystkimi rzeczami* i *wszystko na nim jest ugruntowane*, On także jest Głową Ciała, Kościoła; On jest *początkiem*, pierworodnym z umarłych, *aby we wszystkim był pierwszy*” (Kolosan 1:17-18, BW). „On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest *Początkiem*, Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał *pierwszeństwo we wszystkim*” (Kolosan 1:17-18, BT).

W tym miejscu warto odnotować, że w niektórych wersetach Starego Testamentu słowo „pierworodny” kojarzy się z pewnym wyróżnieniem, z uprzywilejowaną pozycją, z pierwszeństwem.

Oto pierwszy z tych tekstów: „[...] Jestem ojcem dla Izraela, a *Efraim jest moim pierworodnym*” (Jeremiasza 31:9, BW). Efraim został określony jako pierworodny, choć faktycznie był nim Manasses: „*Józef dał swemu synowi pierworodnemu imię Manasses*. [Mówił bowiem:] Dał mi Bóg zapomnieć o całym moim utrapieniu i o domu ojca mego. A drugiego nazwał Efraim, [mówiąc]: Uczynił mnie Bóg płodnym w kraju mojej niedoli” (Rodzaju 41:51, 52, BT). Mimo to Jahwe w Księdze Jeremiasza nazwał Efraima pierworodnym, ponieważ jego plemię zyskało najwybitniejszą pozycję w północnym królestwie izraelskim.

Rozważmy drugi fragment zawierający słowo „pierworodny”: „Ja zaś uczynię go *pierworodnym, najwyższym wśród królów ziemi*” (Psalm 89:28, BW). Wiekuisty miał *uczynić* króla z linii Dawida pierworodnym, tj. najwyższym wśród królów. W komentarzu do Psalmu 89:28, ks. Stanisław Łach zauważył, że Jahwe został tu przedstawiony jako „przybrany Ojciec” króla izraelskiego. „Przeto król z rodu Dawida miał słuszny tytuł najwyższego ze wszystkich królów ziemi, jak Jahwe jest najwyższym ze wszystkich bytów”. Jezus, „drugi Dawid, jest pierworodny i to nie jedynie przez przybranie, ale przez złączenie swojej natury z naturą Bożą (J 1,14)”¹⁰.

10 *Księga Psalmów. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz – Ekskursy*. Opracował ks. Stanisław Łach, przygotował do druku ks. Jan Łach, Pallottinum, Poznań 1990, ss. 396, 397.

INNY JEZUS, INNY DUCH, INNA EWANGELIA

Tak więc Chrystus jest pierworodny ze swej natury, jest pierwszym i ostatnim Synem Boga Ojca, zrodzonym przez Niego w wieczności. Nie zalicza się do stworzeń, lecz to one zawdzięczają swój byt Jego aktywnemu pośrednictwu w dziele stworzenia.

Objawienie 3:14: „A do anioła zboru w Laodycei napisz: To mówią Ten, który jest Amen, świadek wierny i prawdziwy, początek stworzenia Bożego” (BW).

Greckie słowo *arche* przetłumaczone tu jako „początek” znaczy „początek” i „zwierchność”¹¹. Z tych powodów anglojęzyczny przekład Biblii New International Version oddał tę myśl jako „władca Bożego stworzenia” („the ruler of God’s creation”). Warto w tym miejscu odnotować, że tłumacz Przekładu Nowego Świata przetłumaczył słowo „arche” w Ewangelii według Łukasza 20:20 jako „zwierchnictwo”, a liczbę mnogą tego wyrazu oddał w Liście do Tytusa 3:1 jako „rządy”.

My jednak opowiadamy się za znaczeniem „początek”, lecz rozumiemy je podobnie, jak Philip E. Hughes w swoim komentarzu do Księgi Objawienia:

„Ale jak mamy rozumieć określenie »początek stworzenia Bożego«? Trzeba tu stanowczo stwierdzić, że cały kontekst nie tylko Objawienia, ale całego Nowego Testamentu wyklucza możliwość, iż oznacza to, że Syn był pierwszym ze stworzeń Bożych, że Bóg rozpoczął stwarzanie od stworzenia swojego Syna. Taka interpretacja wyrażenia byłaby tylko odrodzeniem starożytnej herezji. Preegzystencja Syna stanowi nieodłączną część jego obecnej mocy i jego przyszłego przyjścia (Por. 1:4.8.17, itp.). Termin »początek« to wyrażenie, którego nie możemy zatem traktować jako rzeczownika w formie biernej, oznaczającego pierwszą rzecz stworzoną przez Boga, lecz jako rzeczownik czynny, oznaczający aktywny czynnik w Bożym stworzeniu, oznaczający Tego, przez którego stworzony porządek został powołany do istnienia”.

„Św. Paweł mówi o Chrystusie nie tylko jako o »początku« (Kl 1:18), ale także jako »pierworodnym« stworzenia (Kl 1:15), w fragmencie, który wyraźnie ukazuje, że interesuje go temat absolutnej wyższości Chrystusa nad całym stworzeniem, a nie iż Chrystus jest pierwszym ze stworzeń. Istnienie Syna przed stworzeniem i jego aktywna rola w dziele stworzenia nie ulegają wątpliwości i nie podlegają dyskusji: »Ponieważ« – pisze Apostoł – »w nim zostało stworzone wszystko... wszystko przez niego i dla niego zostało stworzone. On też jest przed wszystkimi rzeczami i wszystko na nim jest ugruntowane... aby we wszystkim był pierwszy« (Kl 1:16-18). To,

11 *Wielki Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, ks. Remigiusz Popowski, Vocatio, Warszawa, 1995, s. 75.

co jest prawdą o tym, który jest pierworodnym całego stworzenia, z równą siłą odnosi się do tego, który jest początkiem stworzenia Boga. Św. Jan podał dokładnie taką samą treść, jak w zdaniu otwierającym jego ewangelię: »Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo... wszystko przez nie powstało, a bez niego nic nie powstało, co powstało« (Jn 1:1.3). Ponadto, a jest to jak najbardziej właściwe, przez tego, przez którego wszystko powstało, Bóg poєднаł wszystkich ze sobą »przez krew krzyża jego« (Kl 1:20; por. Ef 1:10). Fakt, że Syn jest początkiem wszystkich stworzonych rzeczy stanowi gwarancję i pewność niezmienności Bożego planu dla stworzenia”¹².

Nie dziwi nas zatem fakt, że Barclay M. Newman Jr. w swoim słowniku podaje m.in., że *arche* znaczy „geneza, pierwsza przyczyna”¹³. Podobną definicję zawiera autorytatywny słownik Waltera Bauera, *A Greek-English Lexicon of the New Testament and Other Early Christian Literature*.

Harmonizuje to z myślami omówionymi w poprzednim podrozdziale, a mianowicie z faktem, że dzięki pośrednictwu Chrystusa zaczęły istnieć wszystkie stworzenia (por. 1 Koryntian 8:6). William Barclay opowiada się za tym, że w myśl Objawienia 3:14 Chrystus „rozpoczął [...] proces stworzenia, jak powiada Trench, był on »dynamicznym początkiem«. [...] W pierwotnych pismach chrześcijańskich czytamy, że szatan jest *arche* śmierci, to znaczy śmierć bierze w nim swój początek; Bóg zaś jest *arche* wszystkich rzeczy, to znaczy wszystko wywodzi się z Niego”¹⁴. Józef Flawiusz, historyk żydowski, w swym dziele *Przeciw Apionowi*, księga druga, wiersz 190, nazywa Boga m.in. początkiem (*arche*) wszechrzeczy, co oczywiście nie oznacza, że Stwórca zalicza się do stworzeń.

Wobec tego Jezus jest w tym sensie początkiem Bożego stworzenia, że je zapoczątkował, w Nim ono ma swój początek.

Omówienie wersetów przytaczanych przeciw Boskości Chrystusa

Z naszych dotychczasowych rozważań wypływa wniosek, że Jezus Chrystus jest w całej pełni Bogiem, zrodzonym przed wszystkimi wiekami z Boga Ojca. Świadkowie Jehowy sprzeciwiając się takiemu twierdzeniu zwykle powołują się na szereg wersetów biblijnych, które w ich pojęciu przeczą Bóstwu Syna Bożego. Przeanalizujemy niektóre z nich.

12 *Objawienie św. Jana. Komentarz*, Instytut Wydawniczy Agape, Warszawa, 1995, ss. 67, 68.

13 *A Concise Greek-English Dictionary of the New Testament*, United Bible Societies, 1971.

14 *Objawienie św. Jana*, tom I, Wydawnictwo „Słowo Prawdy”, Warszawa, 1981.

INNY JEZUS, INNY DUCH, INNA EWANGELIA

1. **Ewangelia według Jana 14:28: „Słyszeliście, że powiedziałem wam: Odchodzę i przychodzę do was. Gdybyście mnie miłowali, to byście się radowali, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest niż Ja” (BW).**

W związku z powyższym tekstem zachodzi pytanie: Czy fakt, że Ojciec jest lub był w jakimś sensie większy od Jezusa musi oznaczać, że natura Chrystusa jest gorsza, nie w pełni Boska? Greckie słowo tłumaczone na „większy” to *meidzon*, wyższy stopień przymiotnika *me gas*, „wielki”. Słowa *meidzon* użyto również w 1 Liście do Koryntian 14:5, gdzie czytamy m.in., że „większy jest ten, kto prorokuje, niż ten, kto mówi językami” (BW). Zapewne mowa jest tu o dwóch chrześcijanach: jeden posiadał dar prorokowania, a drugi miał dar mówienia językami. Fakt, że prorokujący został nazwany *większym* od mówiącego językami nie dotyczy natury obu tych osób, są bowiem tak samo ludźmi. Chodzi tu raczej o pewną właściwość, którą posiadał człowiek mający dar prorokowania, a która wyposażała go lepiej do usługiwania kościołowi niż człowieka posiadającego dar glosolalii. Zatem większy to niekoniecznie ktoś wyższej natury.

Skoro o Chrystusie czytamy, że „w Jego ciele mieszka cała Pełnia Bóstwa” (Kolosan 2:9, BP), to na czym mogła polegać przewaga, którą miał nad Nim Ojciec? Zadowalające wyjaśnienie zamieszczono w *Zondervan NIV Bible Commentary*, tom 2, strony 349-350: „Zdanie »Ojciec większy jest niż Ja« odnosi się raczej do pozycji niż do natury; Jezus mówił to z pozycji swego człowieczeństwa (por. 5:19). Wiele zdań w tej Ewangelii mówiących o tym, że Ojciec posłał Go potwierdza, że Jezus działał pod władzą (Ojca) i był zobowiązany wypełnić przykazania Ojca”¹⁵.

Powyższa interpretacja świetnie pasuje do prawdy, że Jezus „istniejąc w naturze Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz *sam siebie poniżył*, przyjąwszy naturę sługi. Stał się podobny do ludzi i w zewnętrznej postaci uznany za człowieka. *Uniżył samego siebie*, stał się *posłuszny aż do śmierci i to śmierci krzyżowej*” (Filipian 2:6-8, BP).

Podobną myśl zawiera List do Hebrajczyków 2:9, gdzie m.in. napisano, że Chrystus „*na krótko uczyniony został mniejszym od aniołów*” (BW). Wobec tego Syn Boży, aby wypełnić wolę swego Ojca, któremu nie ustępował Boską naturą, uniżył się, stając się jako człowiek nie tylko mniejszym od Ojca, lecz nawet od aniołów. Wymagała tego misja zbawienia ludzkości. „Skoro zaś dzieci mają udział we krwi i w ciele [w człowieczeństwie – przypis N.C.], więc i On [Chrystus – przypis N.C.] również miał w nich udział [również stał się człowiekiem – przypis N.C.]” (Hebrajczyków 2:14, BW). „Dlatego musiał we wszystkim

15 *Zondervan NIV Bible Commentary*, Komentarz Merrilla C. Tenneya, publikacja wydawnictwa Zondervan, Grand Rapids, Michigan, USA, 1994.

upodobnić się do braci” (Hebrajczyków 2:17, BW). „Jak bowiem przez nieposłuszeństwo jednego człowieka [Adama – przypis N.C.] wielu stało się grzesznikami, tak dzięki posłuszeństwu Jednego [Chrystusa, Ostatniego Adama – przypis N.C.] wielu stało się sprawiedliwymi” (Rzymian 5:19, BP). Cytowane wersety wskazują, że Syn Boży, aby nas wybawić stał się w całej pełni człowiekiem, „z wyjątkiem grzechu” (Hebrajczyków 4:15). Było to dla Niego wielkim aktem pokory, przyszedł bowiem z wielkiej swej Boskiej chwały na ziemię i „w zewnętrznej postaci uznany (został) za Człowieka” (Filipian 2:7, BP); gdyż nie wyzbył się Boskiej natury, która kryła się za Jego człowieczeństwem.

Nasze rozmyślenia nad Ewangelią według Jana 14:28 świetnie sumuje przypis z Biblii Poznańskiej: „Ojciec jest większy od Jezusa, dlatego, że Syn stał się człowiekiem, lub dlatego, że rodząc Syna daje wszystko, nie otrzymując sam nic od nikogo. Syn zaś, współuczestnik tej samej i jedynej natury Boskiej Ojca, otrzymuje wszystko od Niego. Kontekst zaleca porównanie Jezusa z Ojcem jako Słowa Wcielonego, jako Boga-Człowieka”.

W książce *Najtrudniejsze stronicie Biblii* Zenon Ziółkowski zwraca uwagę na inny, ważny fakt, mianowicie, że niższość Jezusa „była tylko czasowa, aż do momentu zmartwychwstania i wniebowstąpienia, kiedy to nastąpił powrót do chwały, jaką miał Syn Boży »pierwej, nim świat powstał« (J 17,5). Dzięki podporządkowaniu się woli Ojca i przyjęciu ludzkiej natury – związanej nierozzerwalnie z naturą boską w osobie Syna – Chrystus jako Bóg-Człowiek został przez Niego wywyższony ponad wszystko i obdarowany imieniem ponad wszelkie imię, »aby – jak pisze św. Paweł – na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca« (Flp 2,10-11)”¹⁶.

2. 1 List do Koryntian 11:3: „A chcę, abyście wiedzieli, że głową każdego męża jest Chrystus, a głową żony mąż, a głową Chrystusa Bóg” (BW).

W książce *Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi*¹⁷, w rozdziale 4, „Bóg – kim On jest?” opatrzone ten werset następującą uwagą: „Nawet po śmierci i zmartwychwstaniu oraz po wniebowstąpieniu Jezus nie był równy swemu Ojcu” (s. 39, akapit 15).

Większość komentatorów uważa, że w powyższym wersecie słowo „głowa” wyraża ideę zwierzchnictwa. Zatem mężczyzna podlega Chrystusowi, kobieta mężczyźnie, a Chrystus jest podległy Bogu. Czy

16 *Najtrudniejsze stronicie Biblii*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa, 1989, s. 339.

17 Watch Tower Bible and Tract Society of New York, Inc., Brooklyn, Nowy Jork, USA, 1990.

INNY JEZUS, INNY DUCH, INNA EWANGELIA

w takim razie werset ten przeczy prawdzie wyrażonej w innych fragmentach Nowego Testamentu, mianowicie, że Jezus ma wspólnie z Bogiem Ojcem Boską naturę?

Otóż werset ten nic nie mówi o naturze naszego Pana. Dowodzi tego fakt, że rozpatruje się w nim także stosunek męża do żony. Czy to, że mąż jest głową lub zwierzchnikiem żony prowadzi nas do wniosku, iż kobieta jest stworzeniem niższego rzędu, gorszym od mężczyzny? Na pewno nie! Zarówno mężczyzna, jak i kobieta zaliczają się do rodzaju ludzkiego. Mąż lub mężczyzna otrzymał od Boga pewną funkcję odróżniającą go od żony, kobiety; ma z miłością sprawować nad nią opiekę, a ona ma być mu uległa. Widzimy zatem, że bycie głową nie oznacza w tym wypadku różnicy natur, lecz jest to różnica funkcjonalna, mąż sprawuje inną funkcję.

Podobnie jest w relacji między Bogiem Ojcem – głową, a uległym Mu Chrystusem. Słowo Boże wyraźnie stwierdza, że Jezus jako jednorodzony Syn Ojca jest Bogiem (Jana 1:18). Ma wobec tego Boską naturę, która nie jest pod żadnym względem gorsza lub niższa od natury Jego Ojca. Jednakże Syn Boży pełni w zamierzeniu Boga inną funkcję, będąc podległym równemu sobie pod względem istoty Bogu Ojcu. Panuje tutaj po prostu pewna hierarchia, pewien porządek, w którym Chrystus znajduje się na drugim miejscu. Podkreślmy jeszcze raz: nie dotyczy to wcale Boskiej natury Chrystusa, która w niczym nie ustępuje istocie Boga Ojca.

3. 1 List do Koryntian 15:28: „A gdy mu [Chrystusowi – przypis N.C.] wszystko zostanie poddane, wtedy też i sam Syn będzie poddany temu, który mu poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkim” (BW).

Werset ten uchodzi za mocny dowód przeciw Boskości Chrystusa. Ma on dowodzić, że również przy końcu czasów, gdy zrealizuje się odwieczne zamierzenie Boga, Syn Jego ponownie i ostatecznie okaże się mniejszym od Ojca. Warto rozważyć, o jaką podległość tu chodzi.

Czy chodzi tu o to, że Jezus nie jest Bogiem, że ma jakąś pośrednią naturę – może jest półbogiem, aniołem lub archaniołem? Odsyłamy Czytelnika do pierwszych dwóch podrozdziałów tego tematu, gdzie przedstawiono przekonujące dowody na to, że Chrystus ma w sobie w pełni Boską naturę.

Jaki sens ma zatem poddanie się Chrystusa Bogu Ojcu? Ks. Hugolin Langkammer, wybitny polski biblista tak omawia ten fragment: „Chrystus zwycięzca przekazuje wszystko Bogu. Ojcowie Kościoła poddanie się Chrystusa Ojcu łączyli z Jego ludzką naturą jako syna. Nie wiadomo, czy Paweł chciał taką myśl wyrazić, skoro mówi o uwielbionym Chrystusie, który za nas umarł, a w śmierci na krzyżu widzi świadome spełnienie

woli Ojca. Wydaje się, że w akcie oddania się Chrystusa Ojcu trzeba widzieć dalszy ciąg posłuszeństwa woli Ojca, związanego z naszym odkupieniem. Przy paruzji Chrystus zwycięzca może ostatecznie powiedzieć: »spełniłem wszystko«; Janowe »spełnienie się Pisma« miało miejsce w czasie męki i śmierci krzyżowej. Paweł rozciąga proces dokonania się zbawienia od wydarzeń paschalnych [śmierci i zmartwychwstania Chrystusa – przypis N.C.] do paruzji”¹⁸. W świetle powyższego wyjaśnienia 1 Koryntian 15:28 miałby następujący sens: Pan Jezus doprowadzając przy swoim powrocie proces zbawienia do końca, przekazuje doskonałe wyniki swego dzieła Bogu Ojcu, wyrażając zarazem uległość Jego woli, zgodnie z którą cały czas postępował.

Podobnie komentuje ten werset Leon Morris:

„Zakończenie procesu ‘poddania’ nastąpi wówczas, gdy Syn [...] będzie poddany Ojcu. Przedstawia to pewną trudność, wydaje się bowiem, że jedna z osób Trójcy jest mniejsza od drugiej. Musimy jednak wziąć to pod uwagę, że Paweł nie mówi tu o zasadniczej naturze Syna lub Ojca. Mówi on o dziele, którego dokonał i dokona Chrystus. On umarł za nas i zmartwychwstał. On powróci i podporządkuje wszystkich wrogów Bogu. Zakończenie tego całego dzieła będzie miało miejsce, gdy on przekaże Królestwo temu, który jest źródłem wszystkiego. Aby dokonać tego dzieła (Chrystus) stał się człowiekiem, (Bóg) nałożył na niego pewną podległość, która jest niezbędna dla tego dzieła aż do jego uwieńczenia, włączając w to samo uwieńczenie. Celem tego (hina) jest, by Bóg był wszystkim we wszystkim [...] Mocno wyrażono tu pełne zwierchnictwo, które wówczas będzie oczywiście w jego posiadaniu. Kalwin powiada: ‘wszystkie rzeczy będą sprowadzone z powrotem do Boga, jako ich jedyne początki i końca, tak, by były z nim blisko związane’”¹⁹.

Tak więc według Leona Morrisa końcowy akt poddania się Chrystusa Ojcu pozostaje w harmonii z całym dziełem odkupienia, które wymagało od Jezusa unieżenia się. Nasz Pan jako wykonawca dzieła zbawienia poddaje się woli Autora tego zamierzenia. Jego ostatni czyn, po dopełnieniu zamysłu Boga, nie odbiega od pierwszego, jakim był również akt pokory. Mamy tu znowu do czynienia, podobnie jak w 1 Koryntian 11:3, z pewnym podziałem na role, w którym Jezus dobrowolnie wziął na siebie rolę odmienną od funkcji Ojca.

18 *Pierwszy i Drugi List do Koryntian. Tłumaczenie, wstęp i komentarz*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin, 1998, ss. 90, 91.

19 *The First Epistle of Paul to the Corinthians. An Introduction and Commentary*, Leon Morris, 7 tom serii *Tyndale New Testament Commentaries*, Inter-Varsity Press, Leicester, Anglia, Eerdmans, Grand Rapids, Michigan, USA, reprint, 2000, s. 213.

INNY JEZUS, INNY DUCH, INNA EWANGELIA

Zatem 1 List do Koryntian 15:28 wcale nie zaprzecza Boskości Chrystusa, a w gruncie rzeczy w ogóle się do niej nie odnosi.

4. **Ewangelia według Łukasza 22:42: „Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ten kielich ode Mnie; ale nie moja, lecz Twoja wola niech się stanie” (BP).**

Do tego wersetu nawiązuje podpis zamieszczony pod ilustracją w książce *Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi*: „Ponieważ Jezus modlił się do Boga, aby się działa wola Boga, a nie jego wola, więc obaj nie mogą być tą samą osobą”²⁰. Ma to być rzekomo argument przeciw Bóstwu Chrystusa lub przeciw Trójcy. W rzeczywistości doktryna o Trójjedynym Bogu stwierdza, że jest jeden Bóg w Trzech Osobach. W myśl tej nauki Bóg Ojciec i Syn Boży nie są tą samą osobą, lecz dwiema Osobami wchodzącymi w skład Bóstwa.

Argument wysunięty w książce Towarzystwa Strażnica w rzeczywistości nie występuje przeciw prawowiernemu trynitaryzmowi, lecz przeciw herezji zwanej modalizmem. W myśl tej idei istnieje tylko jeden Bóg, który objawia się światu raz jako Ojciec, kiedy indziej jako Syn Boży lub jako Duch Święty. Ten pogląd zakłada, że Jezus i Bóg Ojciec (a także Duch Święty) to jedna i ta sama osoba. Autor książki Świadków Jehowy nieświadomie polemizuje z modalizmem, który nawet dziś ma swoich zwolenników²¹. Jest rzeczą oczywistą, że wywód przedstawiony w książce *Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi* nie jest żadnym zarzutem przeciwko Trójcy, której podstawą jest założenie, iż istnieją Trzy Osoby Boskie.

A jak można się ustosunkować do stwierdzenia zawartego w akapicie 15, na stronie 39 tej książki: „Przecież gdyby Jezus był Bogiem Wszelchmocnym, nie modliłby się do siebie”? Niech jako komentarz do tego posłużymy fragment z Listu do Hebrajczyków 5:7-9: „On podczas swojego ziemskiego życia głośno wołając, że łzami zanosił błagania i prośby do Tego, który mógł Go ocalić od śmierci, i został wysłuchany z powodu swej uległości. Chociaż był Synem, przez to, co wycierpiał nauczył się posłuszeństwa. Tak uczyniony doskonałym („a osiągnąwszy pełnię doskonałości”, BW; „a gdy wszystko wykonał”, BT, wyd. II) stał się przyczyną wiecznego zbawienia dla wszystkich, którzy są Mu

²⁰ Dz. cyt., s. 39.

²¹ Chodzi tu na przykład o ruch „Jesus Only” lub „Oneness Pentecostal”. Wyznawcy tego kierunku są najbardziej znani jako United Pentecostal Church, lecz istnieje kilka innych, podobnych wyznań. Ponadto modalizm występuje w pewnej formie wśród zwolenników Williama M. Branhama, bowiem w jego doktrynie tak dalece utożsamia się Jezusa Chrystusa z Bogiem Ojcem, że zaciera się różnice, jaka zachodzi między nimi, jako dwiema Osobami.

posłuszni” (PE). Uniżenie się Syna Bożego i Jego doskonałe posłuszeństwo przyczyniły się do naszego zbawienia. „Jak też z powodu nieposłuszeństwa jednego człowieka wielu stało się grzesznikami, tak z powodu posłuszeństwa Jednego, wielu stanie się sprawiedliwymi” (Rzymian 5:19, PE). Na to doskonałe posłuszeństwo Jezusa jako człowieka składało się również zanoszenie modlitw do Ojca w niebie. W przeciwieństwie do pierwszego Adama, ostatni Adam nie odwrócił się od Boga nawet w chwili najsroźszej próby. Poza tym, gdyby Chrystus się nie modlił, jakże by mógł zostawić nam przykład, abyśmy wstępowali w Jego ślady? (1 Piotra 2:21) Tak więc również Ewangelia według Łukasza 22:42 nie zaprzecza Boskości Chrystusa, raczej opisuje Jego stan, w którym „wyparł się samego siebie, przyjął postać sługi i stał się podobny ludziom” (Filipian 2:7, BW).

Ale jak to rozumieć, że Pan modlił się, by działa się wola Boga, a nie Jego wola? „To nie oznacza, że Jego wola stoi w opozycji do woli Ojca: już sama ta modlitwa przeczy temu. Jest to raczej mocne potwierdzenie jego pragnienia, żeby wola Ojca wzięła górę”²². Prośbę „Ojcze, jeśli chcesz, oddal ten kielich ode mnie” Jezus skierował do Boga w niezwykłych okolicznościach. Mesjasz „począł się smucić i trwożyć” i powiedział: „smężna jest dusza moja aż do śmierci” (Mateusza 26:37, 38, BW). Wiedział, że „kielich”, z którego przyjdzie Mu wypić, będzie bardzo gorzki. Kielich wyobraża tu straszne cierpienia i śmierć w mękach na krzyżu. W tym miejscu widzimy prawdziwe człowieczeństwo Jezusa, który „musiał we wszystkim upodobnić się do braci” (Hebrajczyków 2:17, BW). Heroizm naszego Mistrza polega na tym, że mimo odczuwanego smutku i trwogi, całkowicie poddał się woli Bożej i „był posłuszny aż do śmierci, i to do śmierci krzyżowej” (Filipian 2:8, BW).

Warto odnotować, że Ojciec Niebiański pomógł Mu sprostać owej tragicznej próbie: „ukazał mu się anioł z nieba, umacniający go” (Łukasza 22:43, BW). Dalej czytamy, że „pogrążony w udręce modlił się jeszcze goręcej” i „stał się pot jego jakby skrzepami krwi (spadającej) na ziemię” (Łukasza 22:44, BP; GPNT). Tak więc Chrystus stał tu w obliczu najważniejszego wydarzenia w swym życiu, a zarazem najdonioślejszego wydarzenia w historii ludzkości – miał stać się Ofiarą zastępczą gładzącą grzechy ludzkości. „Jahwe zwałł na Niego winy nas wszystkich”; „On tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy w nim stali się sprawiedliwością Bożą” (Izajasza 53:6, BT; 2 Koryntian 5:21, BW). Możemy być niezmiernie wdzięczni Mesjaszowi, że pomimo ograniczeń swej ludzkiej natury, całkowicie poddał się woli Ojca i stał się naszym Zbawicielem.

22 Leon Morris, *Luke. An Introduction and Commentary*, 3 tom serii *Tyndale New Testament Commentaries*, Inter-Varsity Press, Leicester, Anglia; Eerdmans, Grand Rapids, Michigan, USA, reprint, 2000, s. 340.

5. Ewangelia według Marka 13:32: „Lecz o dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec” (BT).

Werset ten bywa przytaczany jako argument przeciw Boskości Chrystusa z tej racji, że Bóg Ojciec najwyraźniej ma według niego przewagę nad Jezusem w zakresie znajomości terminu Jego powrotu. Wartościowego komentarza na temat tego fragmentu dostarczył ceniony bibliista, ks. Hugolin Langkammer: „Zdanie to nie koliduje wcale z ogólnym przeświadczeniem pierwotnego Kościoła o Boskiej naturze Jezusa i o Jego równości z Ojcem. Inaczej opuszczono by je. Akcent położony jest na ukrytym w planach zbawczych Boga terminie powtórnego przyjścia Jezusa i na Jego człowieczeństwie. Przemawia wprawdzie Syn Boży, który jednak przyjął naszą ludzką naturę i wziął także na siebie tę »niewiedzę« o paruzji. Dlatego jest rzeczą daremną debatować na temat terminu paruzji; trzeba zwrócić uwagę na sam fakt jej nadejścia, a z racji niepewności i niewiedzy przyjąć postawę stałej czujności i czuwania”²³.

Myśl tę rozwinął Walter W. Wessel, który napisał, że „niewiedzę Jezusa na temat dnia lub godziny jego powrotu należy pojmować w oparciu o naukę Nowego Testamentu odnośnie Wcielenia. Prawdziwe Wcielenie wiązało się z taką niepełną wiedzą. Jezus celowo tymczasowo zrezygnował z korzystania ze swej wszechwiedzy, wiązało się to z faktem, że stał się istotą ludzką”²⁴.

Jak zaznaczył dr Robert Morey, „doktryna o człowieczeństwie Jezusa Chrystusa oznacza, że miał On *ograniczenia* jak każdy śmiertelny człowiek [...]. Był »człowiekiem« w najpełniejszym znaczeniu tego słowa (Jana 8:40). [...] Musiał zadawać pytania, o to, gdzie się coś znajdowało (Jana 11:34), lub żeby uzyskać informację (Jana 18:34). Nie znał daty końca świata (Marka 13:32)”²⁵.

W świetle powyższych faktów wypada stwierdzić, że niewiedza Jezusa na temat terminu paruzji wcale nie przeczy Jego Boskości, ale wyraża prawdę, że „istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz *ogolocił samego siebie*, („umniejszył samego siebie”, PE; „wyniszczył samego siebie”, NTD) przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi” (Filipian 2:6, 7, BT). „Znacie przecież łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, *który będąc bogaty, dla was stał się ubogim*, aby was ubóstwem swoim ubogacić” (2 Koryntian 8:9, BT).

23 *Ewangelia według Św. Marka, tłumaczenie, wstęp i komentarz*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1997, s. 121.

24 *Zondervan NIV Bible Commentary*, tom 2, Zondervan, Grand Rapids, Michigan, USA, 1994, s. 190.

25 *The Trinity. Evidence and Issues*, World Bible Publishers, Inc., Iowa Falls, USA, s. 294.

Zgodnie z powyższymi wersetami Syn Boży ogołocił samego siebie, zubożył siebie, gdyż w czasie swego życia na ziemi nie korzystał w pełni z pewnych atrybutów Boskich, takich jak wszechwiedza.

Dla równowagi musimy tu dodać, że przy wielu okazjach Jezus wykazywał się nadzwyczajną, nadprzyrodzoną wiedzą (Jana 2:24, 25; 6:64; Mateusza 17:27; Łukasza 6:8). Korzystał z niej jednak tylko do pewnego stopnia, o czym mówi nasz werset.

6. Ewangelia według Jana 17:3: „A to jest żywot wieczny, aby poznali ciebie, jedynego prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, którego posłałeś” (BW).

Fragment ten bywa cytowany na poparcie twierdzenia, jakoby jedynym prawdziwym Bogiem był Ojciec Pana Jezusa, a Syn Boży jedynie bogiem z małej litery, istotą boską. Czy rzeczywiście wypowiedź Mesjasza ma na celu odróżnić Ojca jako prawdziwego Boga od Chrystusa, który nie jest prawdziwym Bogiem?

Najwyraźniej Ojciec jest jedynym prawdziwym Bogiem w odróżnieniu od bogów fałszywych. „Nawróciliście się od bałwanów do Boga, aby służyć Bogu żywemu i prawdziwemu”, napisał apostoł Paweł do byłych pogan (1 Tesaloniczan 1:9, BW).

Zwróćmy jednak uwagę na ważny aspekt Ewangelii według Jana 17:3. Za czasów Starego Przymierza wystarczyło poznać Boga, lecz tutaj podkreślono znaczenie poznania także Syna Bożego, który gdzie indziej oznajmił: „Kto mnie widział, widział Ojca” i „Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we mnie” (Jana 14:9, 11, BW). Dlaczego Jezus tak mówił o sobie? Dlatego, że jest „odblaskiem chwały” Ojca i „odbiciem jego istoty”, „obrazem Boga” jako „jednorodzony Bóg”, który „objawił Ojca” (Hebrajczyków 1:3; Kolosan 1:15; 2 Koryntian 4:4; Jana 1:18 - wszystkie cytaty z BW). Skoro Chrystus jako jedyny Syn zrodzony przed wszystkimi wiekami z Ojca jest zarazem jednorodzonym Bogiem, to czy może być bogiem nieprawdziwym? W żadnym wypadku. To właśnie dzięki Synowi, będącemu zarazem prawdziwym Bogiem „ujrzeliśmy chwałę, jaką ma jedyny Syn od Ojca” (Jana 1:14, BW). W tej chwale widzimy Boga Ojca, poznajemy Go poprzez Syna, który doskonale odpowiada Ojcu. Nic zatem dziwnego, że apostoł Paweł zaleca „poznanie chwały Bożej, która jest na obliczu Chrystusowym” (2 Koryntian 4:6, BW).

Poza tym, w 1 Jana 5:20 czytamy: „Wiemy też, że Syn Boży przyszedł i dał nam rozum, abyśmy poznali tego, który jest prawdziwy. My jesteśmy w tym, który jest prawdziwy, w Synu jego, Jezusie Chrystusie. On jest tym prawdziwym Bogiem i życiem wiecznym” (BW). To prawda, że niektórzy komentatorzy odnoszą ten tekst do Boga Ojca, jednak

wielu uczonych podziela zdanie Wenera de Boora:

„Do kogo odnosi się tutaj słowo »On«? Z czysto językowego punktu widzenia wskazuje ono na bezpośrednio przedtem wymienionego i nazwanego Synem Bożym Jezusa Chrystusa. »On«, mianowicie Jezus Chrystus, »jest tym prawdziwym Bogiem i życiem wiecznym«. Jednak również z rzeczowych powodów wskazane jest rozumienie tego miejsca w ten sposób. Jeżeli słowo »On« odniesiemy do »Tego, który jest prawdziwy«, wtedy świadectwo apostoła byłoby tylko powtórzeniem tego, co już powiedział o Bogu. Zachodzi tautologia: »Ten, który jest prawdziwy« jest »prawdziwym Bogiem«. Ponadto nigdzie poza tym miejscem Bóg, Ojciec nie jest określany jako »życie wieczne«. Natomiast Jan dopiero teraz w 5:11 i nast. napisał, że Bóg obdarzył nas wprawdzie wiecznym życiem, ale życie to »jest w Jego Synu«. »Kto ma Syna, ma żywot« (5:12). [Porównaj z tym Jana 11:25 i 14:6 – przypis N.C.]. [...] Nie wolno robić z Jezusa jakiegos pól-Boga, który jako taki stałby »obok« Boga. [...] »Bóg był w Chrystusie i świat z samym sobą pojednak« (II Kor. 5:19). Dzieło naszego zbawienia może być absolutnie pewne tylko wtedy, jeżeli Chrystus »**jest tym prawdziwym Bogiem**«²⁶.

Wypada zatem przyznać rację komentarzowi do 1 Jana 5:20 zamieszczonemu w Biblii Poznańskiej: „Poznanie [...] Boga zawdzięczamy Synowi Bożemu, który jest prawdziwym Bogiem. Syn jest najdoskonalszym objawieniem Ojca (J 20,28) i źródłem, z którego wypływa życie Boże – rzeczywisty zadatek chwały wiecznej”.

7. 1 List do Koryntian 8:6: „Dla nas istnieje tylko jeden Bóg Ojciec, z którego pochodzi wszystko i dla którego istniejemy, i jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko istnieje i przez którego my także istniejemy” (BW).

Werset ten bywa objaśniany przez Świadków Jehowy w ten sposób, że jedynym Bogiem jest Bóg Ojciec, natomiast Pan Jezus jest jedynie pośrednikiem między jedynym Bogiem a ludźmi. Idąc tym tokiem rozumowania musielibyśmy dojść do wniosku, że nazywanie Boga Ojca Panem jest niestosowne, oraz że podobnie nie na miejscu jest odnoszenie do Jezusa słowa Bóg, bowiem Bogiem jest tylko Ojciec, a Panem jedynie Syn. Czy takie rozumowanie jest zgodne z Biblią?

Okazuje się, że greckie słowo *Kyrios* (Pan) stosuje się w Nowym Testamencie nie tylko do Pana Jezusa, lecz również do Boga Ojca. Na przykład w Ewangelii według Mateusza 11:25 Jezus zwraca się do Ojca: „Wysła-

26 *Listy Jana*, Zjednoczony Kościół Ewangeliczny, Warszawa 1984, ss. 175, 176.

wiam Cię Ojcze, *Panie* nieba i ziemi” (Por. Mateusza 4:7,10; 5:33; 22:37, 44; Objawienie 1:8; 4:8; 11:15, 17; 15:3, 4; 22:5, 6). Czy mamy prawo odmówić Ojcu tytułu Pan, skoro w Objawieniu 4:11 (BW) czytamy: „Godzien jesteś, *Panie* i Boże nasz, przyjąć chwałę i cześć, i moc, ponieważ Ty stworzyłeś wszystko, i z woli twojej zostało stworzone, i zaistniało”? Na pewno nie!

Z tych samych powodów nie możemy wątpić w to, że do Jezusa słusznie odnosi się tytuł Bóg, bowiem w wielu miejscach Chrystus jest wprost nazwany Bogiem lub przypisano Mu Boskość (Mateusza 1:23; Jana 1:1, 18; 20:28; Kolosan 2:9; Filipian 2:6; Hebrajczyków 1:8-9).

Fakt, że w wersecie z 1 Listu do Koryntian 8:6 Ojca nazwano Bogiem, nie sprawia, że nie jest jednocześnie Panem; podobnie to, że Jezusa określono mianem Pana, nie wyklucza nazywania Go Bogiem.

Warto też zastanowić się, dlaczego w wielu miejscach Nowego Testamentu Ojca nazywa się Bogiem Ojcem. Gdyby Boskości nie można było odnosić również do Syna, wystarczyłoby Ojca nazwać po prostu Bogiem, bez podawania dodatkowych określeń.

Zwróćmy także uwagę na fakt, że Bóg Ojciec jest w naszym tekście przedstawiony jako Źródło stworzenia, natomiast Pan Jezus jako Pośrednik stworzenia. Biblia rzeczywiście stwierdza, że Ojciec stwarzał za pośrednictwem Syna (Jana 1:3; Kolosan 1:15, 16). Przy czym było to aktywne pośrednictwo, bowiem Chrystusa – zależnie od przekładu – nazwano ‘Dawcą życia’, ‘Sprawcą życia’ lub ‘Stwórcą życia’ (Dzieje 3:15, BT, BW, BP).

Pozostaje nam jeszcze tylko wyjaśnić, w jakim sensie Jezus jest Panem. Wyczerpujące wyjaśnienia znajdujemy pod hasłem „Lord” (Pan) w standardowej encyklopedii biblijnej²⁷. Streścimy je w ośmiu punktach:

- 1) Chrystus był Panem już podczas swego życia na ziemi, bowiem nauczał z autorytetem Boskim i dokonywał cudów Boską mocą (Marka 11:3; 12:35-37; Jana 13:13-16; Mateusza 7:28, 29; 5:34, 39, 44).
- 2) Nazywając Jezusa Panem uznajemy Jego absolutną zwierzchność nad całym wszechświatem (Mateusza 28:18) i Kościołem (Efezjan 1:20-23), jak również nad naszym życiem (Dzieje 10:36; Rzymian 10:12; 14:8; Jakuba 4:15).
- 3) Termin Pan (grecki *Kyrios*) wskazuje również na Boskość Chrystusa, jest bowiem zarówno w Septuagincie, jak i w Nowym Testamencie odpowiednikiem imienia Jahwe. Cytaty ze Starego Testamentu pierwotnie dotyczące Jahwe są niekiedy odnoszone w Nowym Testamencie do Jezusa – Psalm 34:9 w 1 Piotra 2:3; Izajasza 8:12, 13 w 1 Piotra 3:14, 15.

27 *The International Standard Bible Encyclopedia*, tom III; ss. 157, 158; Eerdmans, Grand Rapids, Michigan, USA, 1986.

INNY JEZUS, INNY DUCH, INNA EWANGELIA

- 4) Tytuł Pan wskazuje na triumf zmartwychwstałego Chrystusa nad śmiercią i zbuntowanymi aniołami (Rzymian 10:9; 14:9; Efezjan 1:20-22; Kolosan 2:10, 15).
- 5) Nasza nadzieja zmartwychwstania wiąże się z Panem (1 Koryntian 6:14; 2 Koryntian 4:14).
- 6) Główną treścią naszego przesłania jest Pan Jezus (2 Koryntian 4:5; Kolosan 2:6).
- 7) Pan jest naszym Sędzią, jesteśmy przed Nim odpowiedzialni (1 Koryntian 4:5; 2 Tymoteusza 4:1, 8)
- 8) Mamy Go osobiście i publicznie wyznawać Panem (Rzymian 10:9), co jest dowodem, że mamy Ducha Świętego (1 Koryntian 12:3).
- 9) Wyrzekamy się dawnej wierności wielu pogańskim „panom” i jesteśmy lojalni wobec jednego Pana, przez którego i dla którego istniejemy (1 Koryntian 8:5, 6).

8. 1 List do Tymoteusza 2:5, 6: „Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus, który siebie samego złożył jako okup za wszystkich, aby o tym świadczono we właściwym czasie” (BW).

Jest to kolejny fragment używany przez Świadków Jehowy na poparcie tezy, jakoby tylko Ojciec był Bogiem. Przy czytaniu tych werwetów od razu rzuca się w oczy fakt, że nie omawiają one w wyczerpujący sposób natury Chrystusa. Wszak został On tu nazwany jedynie człowiekiem, a Świadkowie Jehowy na pewno nie zgodziliby się, że Jezus *nadal* jest tylko człowiekiem. Nauczają oni o preegzystencji Chrystusa jako pierwszego duchowego stworzenia Boga Jehowy; twierdzą też, że obecnie Jezus wrócił do swej przedludzkiej, duchowej natury i jest archaniołem Michałem. Zatem nawet Świadkowie Jehowy, w świetle swej niezbyt prawowiernej doktryny są zmuszeni przyznać, że Jezus nie jest jedynie człowiekiem.

Oczywiście jest w takim razie, że myśli wyrażone w naszym tekście omawiają wyłącznie jeden, ludzki aspekt natury Chrystusa. Apostoł Paweł ukazuje tu Syna Bożego jako naszego Pośrednika, który przyjąwszy ludzką naturę stał się naszym rzeczywistym przedstawicielem, reprezentantem ludzkości wobec Boga Ojca. Chrystus pozostaje nadal człowiekiem, bowiem czytamy o Nim w czasie terażniejszym – „jest”. Pozostanie człowiekiem już po wieczne czasy, będąc naszym Starszym Bratem i Wzorem, według którego będzie ukształtowana odnowiona i zbawiona ludzkość. „Bo tych, których przedtem znał, przeznaczył właśnie, aby się stali podobni do obrazu Syna jego, a On żeby był pierworodnym pośród wielu braci” (Rzymian 8:29, BW). „Nasza zaś ojczyzna jest w niebie, skąd też Zbawiciela oczekujemy, Pana Jezusa

Chrystusa, który przemienił znikome ciało nasze w postać podobną do uwielbionego ciała swego, tą mocą, którą też wszystko poddać sobie może” (Filipian 3:20, 21, BW).

Z drugiej strony List do Kolosan wyraźnie mówi o tym, że Jezus jest Bogiem-Człowiekiem: „w nim mieszka *cieleśnie* cała pełnia *boskości*” (Kolosan 2:9, BW). Pozwala to nam zrozumieć inny aspekt pośrednictwa Chrystusa, mianowicie fakt, że Bóg w Osobie Syna przyszedł do nas, aby nas zbawić („był w postaci Bożej” – Filipian 2:6, BW; „Bóg był w Chrystusie, świat z samym sobą jednając” – 2 Koryntian 5:19, BG). W Jezusie jest zarówno Boskość, jak i Człowieczeństwo, w Nim Bóg wychodzi naprzeciw ludziom i spotyka się z człowiekiem.

Tak więc wersety z 1 Listu do Tymoteusza 2:5, 6 nie omawiają ani preegzystencji Chrystusa ani Jego Boskości, choć w innych miejscach Biblii znajdujemy potwierdzenie tych prawd (Jana 1:1-3; Kolosan 1:15-17; Hebrajczyków 1:3, 8). Natomiast koncentrują się one na ludzkim aspekcie Jego natury, bowiem Chrystus będąc człowiekiem okazał doskonałe posłuszeństwo Bogu jako przedstawiciel ludzkości (Rzymian 5:19), którą miał odkupić jako bezgrzeszny Syn Człowieczy, składając doskonałą ofiarę ze swego świętego ciała i krwi (1 Piotra 2:22; 1:18, 19; Hebrajczyków 9:11-14). „On [Bóg Ojciec – przypis N.C.] tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy w nim stali się sprawiedliwością Bożą” (2 Koryntian 5:21, BW). Dzięki temu, że niewinny Mesjasz wziął na siebie nasz grzech, stał się okupem za wszystkich, a Jego sprawiedliwość jest przypisana wszystkim, którzy w Niego naprawdę wierzą jako swego Zbawiciela. Czy już pojednałeś się z Bogiem przez jedynego pośrednika, Jezusa Chrystusa?

9. Ewangelia według Marka 10:17, 18: „A gdy się wybierał w drogę, przybiegł ktoś, upadł przed nim na kolana i zapytał go: Nauczycielu dobry! Co mam czynić, aby odziedziczyć żywot wieczny? A Jezus odrzekł: Czemu mię nazywasz dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko jeden Bóg” (BW).

Na podstawie powyższego fragmentu naucza się Świadców Jehowy, że Jezus zarzekał się, iż nie jest Bogiem. W broszurze *Czy wierzyć w Trójkę?* tak skomentowano ten fragment: „Jezus chciał przez to powiedzieć, że nikt nie jest tak dobry, jak Bóg, nawet sam Jezus. Bóg jest dobry w sposób odróżniający Go od Jezusa” (s. 17).

Kluczowe znaczenie w zrozumieniu tego fragmentu odgrywa intencja Pana Jezusa. Dlaczego zganił tego człowieka? Czy dlatego, że nie uważał się za dobrego? Przecież w Ewangelii Jana 10:14 Zbawiciel powiedział o sobie: „Ja jestem *dobry* pasterz i znam swoje owce, i moje

INNY JEZUS, INNY DUCH, INNA EWANGELIA

mnie znają” (BW). To prawda, że w tekście z Ewangelii Jana występuje inne słowo tłumaczone na *dobry*, *kalos*, a w Marka 10:17, 18 znajduje się wyraz *agathos*. Jednakże w standardowym słowniku wyjaśniono, że „wyłączna dobroć Boga nie wyklucza bezgrzeszności Chrystusa”²⁸.

Na potwierdzenie powyższej opinii możemy przytoczyć następujący fragment z Listu do Hebrajczyków 7:26: „Takiego to przystało nam mieć arcykapłana, *świętego, niewinnego, nieskalanego, odłączonego od grzeszników* i wywyższonego nad niebiosa” (BW). Gdyby Jezus nie był dobry, nie mógłby nas zbawić. „*On grzechu nie popełnił* ani nie znaleziono zdrady w ustach jego” (1 Piotra 2:22, BW). On nie ma nic wspólnego ze złem, zatem na pewno jest dobry! Ci, którzy upierają się przy tym, by Jezusa nie nazywać dobrym, przecedzają komara i połykają wielbłąda. Przecież same miłosierne czyny Jezusa i Jego doskonałe usposobienie, tak wspaniale opisane w Ewangeliach wyraźnie świadczą o tym, że jest dobry. Niektórzy z ludzi obserwujących działalność Mistrza uważali Go za dobrego: „A wśród tłumów wiele mówiono o nim. Jedni powiadali: *Dobry* [w tekście oryginalnym *agathos*] jest; inni zaś mówili: Przeciwnie, przecież lud zwodzi” (Jana 7:12, BW).

Co więcej, Syn Boży nie mógłby być najpełniejszym Objawieniem Boga Ojca, gdyby nie był dobry: „A Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas, i *ujrzeliśmy chwałę jego, chwałę, jaką ma jedyny Syn od Ojca*, pełne łaski i prawdy. [...] A z jego pełni myśmy wszyscy wzięli, i to łaskę za łaską. [...] Boga nikt nigdy nie widział, lecz *jednorodzony Bóg, który jest na łonie Ojca, objawił go*” (Jana 1:14, 16, 18, BW)

Skoro Jezus jest dobry, to dlaczego napomniął swego rozmówcę? Profesor F. F. Bruce zauważył: „Słowa, które w ścisłym znaczeniu odnosiło się wyłącznie do Boga, nie powinno się traktować lekko, jako wyrazu *uprzejmości*, a Jezus najwyraźniej miał wrażenie, że jego rozmówca posłużył się nim jak *zwrotem grzecznościowym*”²⁹. Komentator John D. Grassmick proponuje takie wyjaśnienie: „Odpowiedź Jezusa nie przeczy Jego Bóstwu, lecz jest zawołanym przyznaniem się do niego. Człowiek nieświadomie nazywając Jezusa »dobrym«, powinien rozpoznać prawdziwą tożsamość Jezusa”³⁰. Apologeta Norman Geisler tak rozwija tę myśl: „Młody człowiek nie uświadomił sobie następstw własnej wypowiedzi. Zatem Jezus narzucił mu bardzo niewygodny dy-

28 *Theological Dictionary of the New Testament*, Gerharda Kittela, wyd. skrócone przez Geoffreya W. Bromileya, Eerdmans, Grand Rapids, Michigan, USA, pierwsze wydanie 1985, reprint 1997, s. 3.

29 F. F. Bruce, *Trudne stwierdzenia Jezusa*, Misja Ewangeliczna, Toruń 2000, s. 147, kursywa moja N.C.

30 *The Bible Knowledge Commentary*, New Testament edition, Cook Communications Ministries, Colorado Springs, USA – Paris, Kanada – Eastbourne, Anglia, pierwsze wydanie 1983, reprint 2004, s. 150.

lema. Albo Jezus jest dobry i jest Bogiem, albo jest zły i jest człowiekiem. Dobry Bóg lub zły człowiek, lecz nie po prostu dobry człowiek. Oto rzeczywiste alternatywy dotyczące Chrystusa. Gdyż żaden dobry człowiek nie twierdziłby, że jest Bogiem, choć nim nie jest”³¹.

Znany i ceniony komentator biblijny, Albert Barnes również przychylił się do wniosku, że problemem była intencja człowieka, który pochwalił Jezusa:

„Dlaczego nadałeś mi tytuł, który należy tylko do Boga? Zakładasz, że jestem tylko człowiekiem, lecz określasz mnie terminem, który należy tylko do Boga.

Takie posługiwanie się tytułami jest niewłaściwe. Sposób, w jaki wy, Żydzi się nimi posługujecie pozbawia je ich znaczenia. Choć ów tytuł może się do mnie odnosić, nie chcesz posłużyć się nim we właściwym sensie, jako określeniem nieskończonej doskonałości lub boskości. Lecz ty chcesz posłużyć się nim jako komplemmentem lub schlebiającym tytułem, odniesionym do mnie tak, jakbym był zwykłym człowiekiem, podczas gdy ów tytuł należy jedynie do Boga. Pragnienie, zwyczaj posługiwania się zwykłymi tytułami i stosowanie określeń należnych tylko Bogu jako komplemmentów – wszystko to jest złe. Chrystus nie zamierzał tu wyrzec się boskości lub powiedzieć coś na temat swego charakteru, lecz po prostu zganił intencję i zwyczaj młodego mężczyzny – najsurowsze skarcenie za głupi zwyczaj udzielania komplementów i pochlebstw oraz zabiegania o pompatyczne tytuły”³².

Zgadzamy się z komentatorem, choć nie ma pewności, czy zganiiony człowiek faktycznie miał zwyczaj posługiwania się schlebiającymi tytułami. Być może postąpił tak tylko w wypadku Jezusa.

Wobec tego tak można podsumować sens wypowiedzi Chrystusa: „Jeśli chcesz nazwać mnie dobrym jako człowieka, to czynisz źle, bo tylko Bóg jest dobry. Skoro jednak słusznie nadałeś mi taki tytuł, zastanów się, kim tak naprawdę jestem?”.

10. Ewangelia według Jana 20:17: „Rzekł do niej Jezus: Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego” (BT).

31 Norman Geisler i Thomas Howe, *When Critics Ask*, Wheaton, Illinois, USA, Victor Books, 1992, cytat za książką *Reasoning from the Scriptures with the Jehovah's Witnesses*, Ron Rhodes, Harvest House Publishers, Eugene, Oregon, USA, 1993, s. 158.

32 *Barnes' Notes on the New Testament*, wersja elektroniczna.

INNY JEZUS, INNY DUCH, INNA EWANGELIA

Świadkowie Jehowy wyciągają stąd wniosek, że Bóg jest tak samo Bogiem i Ojcem dla Jezusa, jak i dla nas. Gdyby jednak było tak, jak zakładają Świadkowie, to Chrystus powiedziałby: „Wstępuję do Ojca *naszego* i Boga *naszego*”; obejmując słowem „naszego” siebie i uczniów. Zastanawiające jest jednak to, że powiedział inaczej: „Wstępuję do Ojca *meo* i Ojca *waszego* oraz do Boga *meo* i Boga *waszego*”. Dlaczego tak uczynił? Otóż Jezus jest jedynym Synem Bożym z natury, zrodzonym z Ojca przed wszystkimi wiekami. Jako odwieczny Syn Boga Ojca w żadnym wypadku nie jest stworzeniem Bożym. My natomiast urodziliśmy się jako ograniczone stworzenia Boże, w dodatku dziedziczące po naszym zbuntowanym praojcu grzech i śmierć. Tylko z łaski Boga Ojca możemy zostać adoptowani do rodziny Bożej przez usynowienie. W Liście do Rzymian 8:15, BT tak to podkreślono: „Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście ducha *przybrania za synów*, w którym możemy wołać: Abba, Ojczel!”. Jakież to przywilej, że uczniowie Chrystusa mogą być Jego współdziedzicami (Rzymian 8:17)! Czy jesteś dzieckiem Bożym, usynowionym przez Boga Ojca?

Pozostaje tylko wyjaśnić, dlaczego Jezus nazywa Boga Ojca swym Bogiem. Prawda biblijna jest taka, że Chrystus jest Bogiem-Człowiekiem: „Gdyż w nim mieszka *wszystka* zupełność bóstwa *cieleśnie*” (Kolosan 2:9, BG). To znaczy, że Bóstwo jest umiejscowione w Jego ludzkim, obecnie chwalebny, ciele. Jako Bóg jest równy Ojcu, lecz jako Człowiek może nazywać Ojca Bogiem. Myśli te odnoszą się też do takich wersetów, jak Objawienie 3:12, gdzie Jezus jako Człowiek nazywa Boga Ojca swoim Bogiem. Nie przeczy to naturze Boskiej Zbawicielki, lecz wskazuje na Jego drugą, ludzką naturę.

11. **Ewangelia według Jana 1:1: „Na początku był³³ Słowo, a Słowo był u Boga i Słowo był bogiem” (NŚ).**

Świadkowie Jehowy na podstawie swego „przekładu” Ewangelii Jana 1:1 twierdzą, że Jezus jest „bogiem” z małej litery, boską istotą, mniejszą od Ojca. Swój specyficzny przekład powyższego fragmentu opierają na fakcie, że grecki rzeczownik *theos* (Bóg) w odniesieniu do Logosu (Słowa) jest pozbawiony rodzajnika określonego *ho*, wskazującego na konkretną osobę, w tym wypadku na jedynego Boga. Argumentują, że w zwrocie „u Boga” występuje rodzajnik określony, co ich zdaniem przemawia za tym, że to Ojciec jest jedynym prawdziwym Bogiem. Jak ustosunkować się do tej argumentacji?

33 Nie, to nie pomyłka. W Przekładzie Nowego Świata w zdaniu tym czasowniki odnoszące się do „Słowa” występują w rodzaju męskim.

Po *pierwsze*, stosowanie rodzajnika określonego przed słowem *theos* nie jest sztywną regułą nawet, gdy kontekst niedwuznacznie wskazuje na Boga z dużej litery. Rozważmy przykłady z tego samego rozdziału Ewangelii Jana, gdzie rodzajnik nie występuje, chociaż mowa jest o Bogu przez duże *B*:³⁴

„Wystąpił człowiek, posłany od [brak rodzajnika] Boga, który nazywał się Jan. [...] Tym zaś, którzy go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi [brak rodzajnika] Bożymi, tym, którzy wierzą w imię jego, którzy narodzili się nie z krwi ani z cielesnej woli, ani z woli mężczyzny, lecz z [brak rodzajnika] Boga” (Jana 1:6, 12, 13, BW).

„[brak rodzajnika] Boga nikt nigdy nie widział” (Jana 1:18a).

Do jakiego absurdu byśmy doszli, gdybyśmy śledząc te wersety mieli pokierować się występowaniem lub brakiem rodzajnika jako wskazówką pomagającą ustalić, czy w tekście jest mowa o Bogu, czy o bogu. Wyciągnęlibyśmy wniosek, że Jan Chrzciciel był posłany przez jakiegoś pośledniego boga, że stajemy się dziećmi takiegoż mniejszego bóstwa, gdyż z niego jesteśmy zrodzeni. Takie myślenie ocierałoby się wręcz o bluźnierstwo. A co powiedzieć o braku rodzajnika w Liście do Rzymian 11:33?

„O głębokości bogactwa i mądrości, i poznania [brak rodzajnika] Boga! Jakże niezbadane są wyroki jego i nie wysłedzone drogi jego!” (BW).

Jest to wielce wątpliwe, by Paweł z taką czcią i bojaźnią uwielbiał jakiegoś mniejszego boga.

Godne uwagi jest jednak to, że apostoł Tomasz nazwał Jezusa „[rodzajnik określony] Pan mój i [rodzajnik określony] Bóg mój” (Jana 20:28). To by wskazywało, że jednak Jezus jest prawdziwym Panem i Bogiem. Zatem twierdzenie Świadców, jakoby brak rodzajnika przed Logosem przeczył Jego Bóstwu jest niedorzeczne. Nazywanie Słowa boskim i twierdzenie, że nie jest Bogiem jest równie nielogiczne, jak nazywanie kogoś ludzkim i twierdzenie, jakoby nie był człowiekiem.

Po *drugie*, zdaniem wielu uczonych ewangelista nieprzypadkowo pominął rodzajnik określony przed słowem *theos* zastosowanym do Logosie. Apostoł Jan w mistrzowski sposób oddał prawdę o Logosie. Gdyby chciał nazwać Słowo boskim, użyłby przymiotnika *theios*. Wówczas nie mielibyśmy pewności co do tego, w jakim sensie Logos jest

³⁴ W tych i następujących wersetach dla ułatwienia wskazano w nawiasach kwadratowych miejsca, gdzie brak rodzajnika lub gdzie rodzajnik występuje.

INNY JEZUS, INNY DUCH, INNA EWANGELIA

boski, a prawda o Bóstwie Syna Bożego mogłaby ulec rozmyciu. Gdyby chciał stwierdzić, że Logos jest *identyczny* z Bogiem Ojcem, po prostu będąc Bogiem Ojcem, nazwałby Słowo wyrazem *theos* z rodzajnikiem, czyli *ho theos*. Byłaby to herezja zwana modalizmem, rozumiejąca Boga jako jedną osobę odgrywającą trzy role, a w wypadku Ewangelii Jana 1:1, dwie role. Pominąwszy rodzajnik Jan chciał wykazać, że Słowo było takie, jak Bóg Ojciec, miało taką samą naturę Bożą, będąc – jak to ujął F. F. Bruce – „przedłużeniem osoby Boga”³⁵. Dlatego uczony ten pochwalił parafrazę tego wersetu zamieszczoną w New English Bible: „Czym był Bóg, tym było Słowo”.

Po *trzecie*, wczytanie się w kontekst Ewangelii Jana 1:1 pozwala rozeznaczyć, że Logos (jako Słowo, które było) nie zalicza się do stworzeń (do tego, co się stało), gdyż „wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało” (BP).

Po *czwarte*, założenie, że oprócz Boga wszechmocnego może istnieć mniejszy bóg jest sprzeczne z orzeczeniem samego Boga z 5 Mojżeszowej 32:39: „Patrzcie teraz, że to Ja, Ja jestem *a oprócz mnie nie ma boga*. Ja pozbawiam życia i darzę życiem, Ja ranię i leczę, i z ręki mojej nikt nie zdoła się wyrwać” (BW). Stwórca zaprzecza temu również w takich wersach, jak Izajasza 43:10; 44:6-8 i 45:5, 21, 22. Nauczanie o dwóch Bogach, wszechmocnym i mocnym zakrawa na politeizm.

Biorąc pod uwagę omówione dowody trzeba przyznać, że Przekład Nowego Świata nagina Ewangelię Jana 1:1 do potrzeb antytrynitarniej doktryny Świadków Jehowy.

Wnioski

Niektórzy Czytelnicy mogą już być nieco zmęczeni tymi rozważaniami. W rzeczywistości nie byłyby one potrzebne, gdyby wszyscy pokornie przyjęli naukę Pisma Świętego na temat natury Pana Jezusa. Niestety, dość wcześnie do Kościoła wdarły się liczne odstępstwa od prawowiernej doktryny i wiele z nich pokutuje do dziś. Ktoś może postawić pytanie, dlaczego to takie ważne, by mieć poprawne zrozumienie tego zagadnienia. Otóż sprawa ta jest istotnie kwestią wielkiej wagi.

Jak już nadmienialiśmy, w Starym Testamencie, Bóg Jahwe zastrzegł chwałę dla siebie: „Ja, któremu na imię jest Jahwe, chwały mojej nie odstąpię innemu ani czci mojej bożkom” (Izajasza 42:8, BT). Tymczasem w Nowym Testamencie chwała jest oddawana Chrystusowi. Na

35 F. F. Bruce, *The Gospel of John*, Grand Rapids, Eerdmans, 1983, s. 31, cytat za *The Forgotten Trinity* (Zapomniana Trójca), James R. White, Bethany House Publishers, Minneapolis, Minnesota, USA, 1998, s. 55.

przykład apostoła Piotr napisał: „Wzrastajcie raczej w łasce i w poznaniu Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. *Jemu niech będzie chwała* teraz i po wieczne czasy” (2 Piotra 3:18, BW). W Księdze Objawienia 5:12-14 mnóstwo aniołów, cztery postacie i starcy tak oddają cześć Barankowi: „Godzien jest ten Baranek zabity wziąć moc i bogactwo, i mądrość, i siłę, i *cześć*, i *chwałę*, i błogosławieństwo” (BW). Następnie apostoł powiada: „I słyszałem, jak wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i w morzu, i wszystko, co w nich jest, mówiło: Temu, który siedzi na tronie, i *Barankowi*, błogosławieństwo i *cześć*, i *chwała*, i moc na wieki wieków. A cztery postacie mówiły: Amen. Starcy zaś upadli i oddali pokłon”. W Liście do Hebrajczyków 13:21 (BW) napisano: „Niech was [Bóg – przypis N.C.] wyposaży we wszystko dobre, abyście spełnili wolę jego, sprawując w nas to, co miłe jest w oczach jego, *przez Jezusa Chrystusa, któremu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen*”. Dostrzegamy zatem istotną zmianę w stosunku do objawienia Starego Testamentu. Chwałę i cześć, którą Jahwe zastrzegął dla siebie oddaje się teraz Synowi Bożemu.

Podobnie jest z modlitwami, które powinny być zanoszone wyłącznie do Boga, lecz nigdy do stworzenia. Apostoł Paweł zmagał się z „cierniem w ciele” i jak mówi: „W tej sprawie trzy razy prosiłem Pana, by on odstąpił ode mnie. Lecz powiedział do mnie: Dostyc masz, gdy masz łaskę moją, albowiem *pełnia mej mocy* okazuje się w słabości. Najchętniej więc chlubić się będę słabościami, aby zamieszkała we mnie *moc Chrystusowa*” (2 Koryntian 12:7-9, BW). Kontekst wskazuje, że Panem, do którego zwrócił się Paweł, był Chrystus. Uważnego czytelnika Biblii to nie dziwi. Sam Jezus zachęcił nas, byśmy zwracali się bezpośrednio do Niego z prośbami: „O cokolwiek prosić *Mnie* będziecie w imię moje, Ja to spełnię” (Jana 14:14, BT). Co ciekawe, w tekście głównym „Międzywierszowego Przekładu Królestwa” (Kingdom Interlinear Translation), wydanego przez Towarzystwo Strażnica, zarówno w grece, jak i w tłumaczeniu na język angielski występuje słowo „mnie”. Fakt, że użyty w tym dziele tekst grecki był podstawą Przekładu Nowego Świata, w którym usunięto słowo „mnie”, świadczy o tym, że autorzy tegoż przekładu rozmyślnie odeszli od oryginału. Ktoś może nam zarzucić: „czepiacie się szczegółów”. Czy to jednak nie jest niezwykle, że Przekład Nowego Świata konsekwentnie osłabia wymowę większości wersetów wskazujących na Boskość Chrystusa? Dlaczego to takie ważne?

W prawdziwym chrystianizmie „nasza wspólnota jest z Ojcem i z jego Synem, Jezusem Chrystusem” (1 Jana 1:3, NŚ). „Každy, kto się zapiera Syna, nie ma również Ojca. Kto wyznaje Syna, ma także Ojca” (1 Jana 2:23, NŚ). „Aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu.

INNY JEZUS, INNY DUCH, INNA EWANGELIA

Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał” (Jana 5:23, BT). „I to jest świadectwo, że Bóg dał nam życie wieczne, a życie to jest w jego Synu. Kto ma Syna, ma to życie; kto nie ma Syna Bożego, nie ma tego życia” (1 Jana 5:11, 12, NŚ). Stoimy na stanowisku, że w myśl powyższych wersetów musimy przyjąć całą prawdę o Bożej naturze Syna Bożego, uznać w pełni Jego Bóstwo. Tylko pod tym warunkiem będziemy prawdziwie oddawali cześć zarazem Ojcu, gdyż cześć oddawana Synowi, jest zarazem uwielbieniem Ojca. Sprawa ta jest doniosłą kwestią, bo od niej zależy, czy zyskamy życie wieczne. Kto nie wyznaje prawdy o tym, kim jest Chrystus, nie ma życia! Co gorsza, „antychrystem jest ten, kto się zapiera Ojca i Syna” (1 Jana 2:22, NŚ). Za poniżaniem Syna Bożego i pomniejszaniem Jego natury kryje się duch antychrysta, duch diabelski.

Czy wzorem apostoła Tomasza możesz, drogi Czytelniku, powiedzieć do Pana Jezusa: „Mój Pan i mój Bóg!?” (Jana 20:28, NŚ). Zważ, że Chrystus nie sprzeciwił się temu, lecz przyjął ten hołd: „Jezus mu powiedział: »Czy uwierzyłeś dlatego, że mnie ujrzałeś? Szczęśliwi, którzy nie widzą, a jednak wierzą«” (Jana 20:29, NŚ). Przypomnijmy sobie, że gdy apostoł Jan oddał cześć aniołowi, ten sprzeciwił się temu. „Wtedy upadłem u jego stóp, aby mu oddać cześć. Ale on mi mówi: »Uważaj! Nie czyn tego! Jestem tylko współniewolnikiem twoim i braci twoich, którzy zajmują się świadczeniem o Jezusie. Oddaj cześć Bogu.«” (Objawienie 19:10, NŚ). Sytuacja ta powtórzyła się również w Objawieniu 22:8, 9. Tymczasem Jezus przyjął cześć należną Bogu. Nie jest więc żadnym aniołem, czy kimś o pośredniejszej naturze od Boga. W pełni służy na Boską cześć, jak już czytaliśmy w Objawieniu 5:12.

Jeżeli dotąd nie oddawałeś Boskiej czci Chrystusowi lub nie uznawałeś Go za Boga, to zważ, że jest to kwestia zbawienia lub potępienia. Przecież to „Bóg wielce go wywyższył i obdarzył go imieniem, które jest ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zginało się wszelkie kolano na niebie i na ziemi, i pod ziemią i aby wszelki język wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem, ku chwale Boga Ojca” (Filipian 2:9-11, BW). Ponownie stwierdzono tutaj, że cześć oddawana Synowi, jest zarazem oddaniem chwały Bogu Ojcu. Jeśli jesteś Świadkiem Jehowy, bardzo bliska jest tobie cześć oddawana Ojcu. Przyjmij jednak serdeczną przestrożę: jeżeli pozostaniesz przy swoim, może się okazać, że Ojciec nie uzna twojej formy wielbienia za prawdziwą i wszystkie twoje wysiłki pójdą na marne. Czytając to opracowanie mogłeś się przekonać, że organizacja Świadków Jehowy głosi „innego Jezusa”, nie Tego, którego zwiastowali apostołowie (2 Koryntian 11:4).

Być może lubisz czytać Biblię, bo uważasz, że prowadzi cię ona do życia wiecznego. Jezus powiedział pewnym badaczom Biblii: „Ba-

dacie Pisma, ponieważ myślicie, że dzięki nim będziecie mieć życie wieczne, a właśnie one świadczą o mnie. *A jednak nie chcecie przyjść do mnie, żeby mieć życie*” (Jana 5:39, 40, NŚ). Przyjdź zatem do Chrystusa już teraz w szczerym żalu za to, że szerzyłeś błędy o Jego naturze, że nie kochałeś Go, tak jak powinieneś lub chciałbyś (1 Koryntian 16:22). Apostoł Piotr zachęca nas: „*Przychodząc do niego* jako do żywego kamienia, przez ludzi wprawdzie odrzuconego, lecz wybranego, drogiego u Boga” (1 Piotra 2:4, NŚ). Przyjacielu, zauważ, że nawet w twoim przekładzie zachęcono cię do tego, byś przyszedł do Pana Jezusa. W tym samym tłumaczeniu, w poprzednim wersecie zaznaczono: „jeśli tylko zakosztowaliście, że Pan jest życzliwy” (1 Piotra 2:3, NŚ). Przekonaj się, że Pan jest tobie życzliwy. Jeżeli ciążyą ci jakieś grzechy, jeśli męczą cię zadane ci rany, powierz Mu to wszystko i oddaj Mu swe serce i życie w modlitwie. Pamiętaj, że On obiecał: „tego, kto *do mnie przychodzi*, na pewno nie odpędzę” (Jana 6:37, NŚ).

Nie obawiaj się przyjść do Tego, który może cię zbawić. Pamiętaj, że „Jezus Chrystus – ten sam wczoraj i dzisiaj, i na wieki” dalej jest takim kochającym Zbawicielem, jakim był, gdy chodził po ziemi (Hebrajczyków 13:8, NŚ). Zatem posłuchaj Jego apelu: „Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy się mozolicie i jesteście obciążeni, a ja was pokrzepię. Weźcie na siebie moje jarzmo i ucztujcie ode mnie, bo jestem łagodnie usposobiony i uniożony w sercu, a znajdziecie pokrzepienie dla dusz waszych. Albowiem moje jarzmo jest miłe, a moje brzemienie lekkie” (Mateusza 11:28-30, NŚ). Wówczas osobiście przekonasz się, kim jest Jezus Chrystus!

INNY JEZUS, INNY DUCH, INNA EWANGELIA

„CZY W TAKIM RAZIE MAM UWIERZYĆ W TRÓJCĘ?”

W pierwszych dwóch rozdziałach tej książki przedstawiono mocne dowody potwierdzające Bóstwo Chrystusa oraz osobowość i Boskość Ducha Świętego. Czytelnik wyzbawiający się powoli doktryn Strażnicy może się zastanawiać, czy takie poglądy prowadzą do przyjęcia nauki o Trójcy.

Chcąc zbliżyć się do tego głębokiego zagadnienia, musimy pamiętać, że nie możemy go w pełni pojąć lub ogarnąć rozumem. Dlaczego? Między innymi dlatego, że natura Boga nie ma analogii w stworzonym świecie. Ponadto gdybyśmy mogli zgłębić istotę Boga naszymi małymi rozumkami, to Bóg nie byłby Bogiem. Tymczasem Stwórcy nie można dopasować do przyziemnych wyobrażeń. Samo Słowo Boże wskazuje na to, że są takie kwestie dotyczące wielkości Boga, które przekraczają nasze zdolności pojmowania:

„Zbyt cudowna jest dla mnie ta wiedza, zbyt wzniosła, bym ją pojął” (Psalm 139:6, BW).

„O głębokości bogactwa i mądrości, i poznania Boga! Jakże niezbadane są wyroki jego i nie wysłędzone drogi jego!” (Rzymian 11:33, BW).

Nie znaczy to, że w ogóle nie możemy poznać prawdy o tym, czy Bóg jest Trójcą, czy nie. Dzięki światłu Ducha Świętego możemy poznać biblijne podstawy doktryny o naturze Boga¹. Zapraszam Czytelnika, by rozpatrzył poniższe dowody w duchu modlitewnym i bez uprzedzeń.

1 Wiele z podanych tu myśli zawdzięczam takim opracowaniom, jak skrypt *Trójca Święta*, Andreas Hahn, Biblijne Seminarium Teologiczne we Wrocławiu oraz książka *The Forgotten Trinity* (Zapomniana Trójca), James R. White, Bethany House Publishers, Minneapolis, Minnesota, USA, 1998.

Podstawowe zarzuty

1. „W Biblii nie ma słowa »Trójca«, lecz pochodzi ono z pogaństwa”.

Jak zauważył Duane Magnani, w Biblii nie ma słowa „teokratyczny”, z którego tak szeroki użytek robią Świadkowie Jehowy. Pojęcie to występowało w świecie pogańskim na oznaczenie władzy rzymskiej, którą sprawował ubóstwiany Cezar. Czy użycie tego terminu przez Świadków Jehowy automatycznie czyni go niebiblijnym? Na pewno nie.

Podobnie jest z „Trójcą”. Choć w religiach pogańskich występują triady bóstw, to jednak w chrześcijaństwie mamy do czynienia z czymś odrębnym i unikalnym. Triady pogańskie to trzyosobowe grupy bogów, natomiast Trójca chrześcijańska to jeden Bóg w trzech osobach. Proszę zapoznać się z definicją zamieszczoną w dalszej części tego dodatku.

2. „Pierwsi chrześcijanie nie wierzyli w Trójcę ani w Bóstwo Chrystusa, to późniejszy wynalazek, ustanowiony na Soborze w Nicei w 325 roku”.

Przeczą temu twierdzeniu pisma pisarzy wczesnochrześcijańskich².

- Ignacy z Antiochii, zmarły w roku 110

- a) O Bóstwie Chrystusa: „Naśladowcy Boga, ożywieni na nowo *krwią Boga*, dopełniliście w sposób doskonały dzieła zgodnego z waszą własną naturą”. „Jeden jest Lekarz, cielesny i zarazem duchowy, zrodzony i niezrodzony, *przychodzący w ciele Bóg* [...]”. „*Bóg nasz bowiem, Jezus Chrystus*, począł się w łonie Maryi zgodnie z planem Bożym, z rodu Dawida i z Ducha Świętego [...] *Bóg objawił się jako człowiek* w nowości życia wiecznego [...]” – *Do Kościoła w Efezie*, 1 (1); 7 (2); 18 (2); 19 (3).
- b) O Trójcy: „Starajcie się więc utwierdzić w naukach Pana i Apostołów, aby wszystko, co czynicie, pomyślnie się układało, w ciele i w duchu, w wierze i w miłości, w *Synu, Ojcu i Duchu* [...]. „Bądźcie poddani biskupowi i sobie wzajemnie, jak Jezus Chrystus według ciała był poddany Ojcu, Apostołowie zaś *Chrystusowi, Ojcu i Duchowi*, aby jedność była zarazem cielesna i duchowa” – *Do Kościoła w Magnezji*, 13 (1); 13 (2).

2 Cytaty z dzieł Ireneusza z Lyonu i Atenagorasa pochodzą z artykułu ks. Jacka Salija, „Odnówmy w sobie prawdę o Trójjedynym Bogu”. Twierdzenia Justyna Męczennika zaczerpnąłem z publikacji Włodzimierza Bednarskiego „Justyn Męczennik i Bóstwo Chrystusa”, natomiast komentarze Klemensa Aleksandryjskiego z artykułu W. Bednarskiego „Klemens Aleksandryjski i Jeden Bóg w Trójcy”. Listy Ignacego z Antiochii przytaczam według dzieła *Ojcowie apostołscy*. Kursywy są moje.

„Czy w takim razie mam uwierzyć w Tróję?”

- Justyn Męczennik, urodzony w roku 100

a) O oddawaniu czci Jezusowi:

„Owszem, wiemy, że to niedowiarki, bezbożnicy, niegodziwcy i ludzie niesprawiedliwi, którzy *zamiast Jezusowi cześć oddawać, wyznają Go tylko z imienia*” (*Dialog z Żydem Tryfonem* 35,5).

b) O Bóstwie Chrystusa:

- „Czczymy Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego [...]. Ja jestem tylko człowiekiem, więc wiem, że słowa moje są nędzne w porównaniu z *Jego nieskończonym Bóstwem*” (*Męczeństwo św. Justyna* 2,5-6).
- „Ojciec wszechrzeczy ma Syna, który jest Słowem, Pierworodnym Synem Bożym i *Bogiem*” (*Apologia* I, 63,15).

- Ireneusz z Lyonu, urodzony w ok. 140 roku

Zaprzecza, jakoby stworzyli nas aniołowie, twierdząc, że stworzyła nas Trójca: „Nie aniołowie nas stworzyli i nie oni nas ukształtowali, aniołowie bowiem nie potrafiliby stworzyć obrazu Bożego – ani nikt inny oprócz Boga prawdziwego, ani żadna moc oddalona od Ojca wszystkich rzeczy. I nie potrzebował ich Bóg do utworzenia tego, co postanowił, aby się stało. Jest w Nim bowiem nieustannie Słowo i Mądrość, Syn i Duch, przez których i w których wszystko w sposób wolny i z własnego zamysłu stworzył. To do Nich mówił: *Utwórzmy człowieka na obraz i podobieństwo nasze*” (*Przeciw herezjom*, 4,20,1).

- Klemens Aleksandryjski, urodzony w roku 150

a) O zrodzeniu Chrystusa i Jego odwiecznym istnieniu: „Kiedy mówi: Co było na początku (1 J 1,1), to wskazuje na urodzenie Syna, który jest bez początku i razem z Ojcem istnieje [...]. Słowo samo istniejące razem z Ojcem w *jedności substancji jest wiekuiste i nie utworzone*” (*Adumbrationes in 1 J 1,1*, za: W. Granat, *Bóg Jeden w Trójcy Osób*, Lublin 1962, s. 355).

b) O Jezusie jako równym Ojcu: „On wzgardzony z powodu swego zewnętrznego objawienia, *czczony* ze względu na swe dzieło, oczyszczający, zbawiający i łaskawy, boski Logos, który bez najmniejszego sprzeciwu *stawiany jest na równi z Bogiem* i Panem wszechświata, ponieważ był Jego Synem, a «Słowo było u Boga»” (*Zachęta Greków*, X, 110,1).

c) O Trójcy: „Ja przynajmniej nie inaczej pojmuję te słowa, jak tylko tak, że *jest to wzmianka o Trójcy Świętej*. Tym trzecim jest mianowicie Duch Święty. Tym drugim – Syn Boży, «za pośrednictwem którego wszystko się stało wedle woli Ojca» [J 1,3]” (*Kobierce*, V, 103,1).

INNY JEZUS, INNY DUCH, INNA EWANGELIA

- Atenagoras pisał w roku 177:

„Niech nikt nie uważa za rzecz śmieszną, że Bóg ma Syna. Nie pojmujemy przecież Boga i Ojca i Syna, tak jak wasi poeci, co tworzą mity o bogach nie lepszych od ludzi, lecz Syn Boży jest Słowem Ojca w idei i działaniu. Przez Niego bowiem wszystko się stało, bo Ojciec i Syn jedno są. Skoro Syn jest w Ojcu, a Ojciec w Synu jednością i mocą Ducha, to Syn jest myślą i słowem Ojca. [...] I któż nie zdziwi się, gdy usłyszy, że nazywają nas ateistami, gdy przecież wierzymy w *Boga Ojca i Boga Syna, i Ducha Świętego*, i wykazujemy ich potęgę w zjednoczeniu i w pochodzeniu różnicę?” (*Suplika w obronie chrześcijan*, rozdz. 10).

Istnieją zatem mocne dowody na to, że wiara w Trójcę była starsza od jej sformułowań dogmatycznych. Fakt, że na soborach zdefiniowano doktrynę trynitarną wynikał z tego, że trzeba było przeciwstawić się herezjom i uściślić pewne pojęcia, które – choć znane – wymagały doprecyzowania.

Definicje Trójcy

Podstawowa definicja: W jednej Istocie, która jest Bogiem, odwiecznie istnieją trzy równe sobie i jednakowo wieczne Osoby, mianowicie: Ojciec, Syn i Duch Święty. Innymi słowy: Bóg odwiecznie istnieje jako Trzy Osoby: Ojciec, Syn i Duch Święty. Każda z tych Osób jest w pełni Bogiem, lecz nie ma trzech Bogów, tylko jeden Bóg.

Atrybuty Boga

Boskie atrybuty, których nie posiada żadne stworzenie to m.in.: wieczność, wszechmoc, wszechobecność i wszechwiedza.

Ojciec, Syn i Duch posiadają te same atrybuty:

a) wieczność:

- Ojciec – Psalm 90:2, BW: „Zanim góry powstały, zanim stworzyłeś ziemię i świat, *od wieków na wieki Tyś jest, o Boże!*”.
- Syn – Kolosan 1:17, BT: „*On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie*”.
- Duch – Hebrajczyków 9:14, BW: „O ileż bardziej krew Chrystusa, który przez *Ducha wiecznego* ofiarował samego siebie bez skazy Bogu, oczyści sumienie nasze od martwych uczynków, abyśmy mogli służyć Bogu żywemu”.

b) wszechmoc:

- Ojciec – Psalm 135:6, BW: „*Pan czyni wszystko, co zechce, na niebie i na ziemi, w morzach i we wszystkich głębinach*”.
- Syn – Mateusza 28:18, BG: „*Ale Jezus przystąpiwszy, mówił do nich, a rzekł: Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi*”.
- Duch – Rzymian 8:11, BW: „*A jeśli Duch tego, który Jezusa wzbudził z martwych, mieszka w was, tedy Ten, który Jezusa Chrystusa z martwych wzbudził, ożywi i wasze śmiertelne ciała przez Ducha swego, który mieszka w was*”. Przypominamy, że tylko wszechmocna Osoba może wzbudzać umarłych do nieśmiertelnego życia.

c) wszechobecność:

- Ojciec – Jeremiasza 23:24, BW: „*Czy zdoła się kto ukryć w kryjówkach, abym Ja go nie widział? – mówi Pan. Czy to nie Ja wypełniam niebo i ziemię? – mówi Pan*”.
- Syn – Mateusza 18:20, BW: „*Albowiem gdzie są dwaj lub trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich*”.
- Duch – Psalm 139:7, 8, CEV: „*Dokąd mógłbym uciec przed twoim Duchem lub przed twoim spojrzeniem? Gdybym wspiął się na najwyższe niebiosy, ty byłbyś tam. Gdybym dokopał się do świata umarłych, ty również byłbyś tam*”. 1 Koryntian 12:13, BW: „*Bo też w jednym Duchu wszyscy zostaliśmy ochrzczeni w jedno ciało – czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni, i wszyscy zostaliśmy napojeni jednym Duchem*”. Skoro Duch Święty jednocześnie mieszka w chrześcijanach rozproszonych po całej ziemi, to znaczy, że faktycznie jest wszechobecny.

d) wszechwiedza:

- Ojciec – Izajasza 42:9, BW: „*Oto wydarzenia dawniejsze już się dokonały, a to, co ma nastąpić, zwiastuję; zanim zaczniesz kielkować, opowiem je wam*”.
- Syn – Jana 16:30, BT: „*Teraz wiemy, że wszystko wiesz i nie trzeba, aby Cię kto pytał. Dlatego wierzymy, że od Boga wyszedłeś*”. Jana 2:24-25, BT: „*Jezus natomiast nie zwierzał się im, bo wszystkich znał i nie potrzebował niczyjego świadectwa o człowieku. Sam bowiem wiedział, co w człowieku się kryje*”.
- Duch – 1 Koryntian 2:10, BW: „*Albowiem nam objawił to Bóg przez Ducha; gdyż Duch bada wszystko, nawet głębokości Boże*”.

Dowodzi to ponad wszelką wątpliwość, że każda z tych Osób jest Bogiem.

Czy Biblia wspomina o Trójcy?

I. Stary Testament

Stary Testament jednoznacznie stwierdza, że Bóg jest jeden:

5 Mojżeszowa 6:4, BW: „Słuchaj, Izraelu! Pan jest Bogiem naszym, Pan jedynie!”

Jednocześnie znajdujemy w nim zastanawiające fragmenty, które można pojmować w ten sposób, że Bóg to więcej niż jedna osoba. Rozważmy niektóre szczegóły – jest ich więcej. W 1 Mojżeszowej (Rodzaju) 1:26 Stwórca mówi: „Uczyńmy człowieka na obraz nasz, podobnego do nas [...]”. Natomiast w następnym wersecie czytamy, że „Stworzył Bóg człowieka na obraz swój. Na obraz Boga stworzył go” (BW). Biorąc pod uwagę fakt, że hebrajskie słowo *bara* (stwarzać) nigdzie w Starym Testamencie nie jest czasownikiem przypisywanym jakiemukolwiek stworzeniu, lecz zawsze Bogu, w takim razie Osoby, do których Jahwe powiedział „uczynmy”, nie mogą być stworzeniami. Ponadto żadne stworzenie nie potrafi stwarzać, potrafi to tylko Bóg. Co więcej, takie wyrażenia, jak „obraz nasz”, „podobnego do nas” są zinterpretowane w 1 Mojżeszowej (Rodzaju) 1:27 jako „obraz Boga”. W takim razie ktoś towarzyszył Bogu Ojcu i te osoby również potrafiły stwarzać.

Jak dobrze wiemy, bez Syna Bożego „nic nie powstało, co powstało” (Jana 1:3); gdyż przez Niego Ojciec stworzył wszechświat (Hebrajczyków 1:2). Ponadto 1 Mojżeszowa (Rodzaju) 1:2 ukazuje Ducha Bożego jako trzeciego Uczestnika stwarzania. Inny fragment także to potwierdza: „Duch Boży stworzył mnie, a tchnienie Wszechmocnego ożywiło mnie” (Joba 33:4, BW; por. także Psalm 33:6, BG). Mimo to Bóg powiada: „Ja jestem Pan, Stwórca wszystkiego, Ja sam rozciągnąłem niebiosa, sam ugruntowałem ziemię – kto był ze mną?” (Izajasza 44:24, BW). Zatem kto stworzył świat – jedna Osoba, czy trzy?

W Księdze Izajasza 6:8 w poprawnym przekładzie czytamy: „Kogoż poślę? A kto *nam* pójdzie?”. Zwróć uwagę na słowo „nam”. Ono również bywa wyjaśniane w ten sposób, że Najwyższy to więcej niż jedna osoba. Inne miejsca dotyczące tego tematu, to m.in. 1 Mojżeszowa 3:22 oraz 11:7-9.

Co ciekawe, ewangelista Jan nawiązując to wizji Pana na tronie z Izajasza 6:1-8, stwierdził, że Izajasz widział chwałę Chrystusa i mówił o Nim (Jana 12:37-41). Wreszcie Chrystus jako *El Gibbor* (Bóg Mocny) z Izajasza 9:5 nosi ten sam tytuł, co Jahwe w Izajasza 10:21. Interesujące jest również to, że w Zachariasza 12:10, BG, Wiekuisty utożsamia się z przebitym Mesjaszem: „A patrzeć będą na mię, którego przebodli”. To tylko niektóre przykłady ze Starego Testamentu.

II. Nowy Testament

Bóg jest jeden:

1 Koryntian 8:4, BW: „Co więc dotyczy spożywania mięsa, składanego w ofierze bałwanom, wiemy, że nie ma bożka na świecie i że nie ma żadnego innego boga, oprócz Jednego” (por. 1 Tymoteusza 2:5-6).

Niektóre wzmianki o Trzech Osobach:

- 2 Koryntian 13:13, BW: „Łaska *Pana Jezusa Chrystusa* i miłość *Boga*, i społeczność *Ducha Świętego* niech będzie z wami wszystkimi”.
- Efezjan 4:4-6, BW: „jedno ciało i *jeden Duch*, jak też powołani jesteście do jednej nadziei, która należy do waszego powołania; *jeden Pan*, jedna wiara, jeden chrzest; *jeden Bóg* i *Ojciec* wszystkich, który jest ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich”.
- 1 Piotra 1:2, BW: „[Wybranych] Według powziętego z góry postanowienia *Boga, Ojca*, poświęconych przez *Ducha* ku posłuszeństwu i pokropieniu krwią *Jezusa Chrystusa*”.
- Mateusza 3:16, 17, BW: „A gdy *Jezus* został ochrzczony, wnet wystąpił z wody, i oto otworzyły się niebiosa, i ujrzał *Ducha Bożego*, który zstąpił w postaci gołębiczy i spoczął na nim. I oto rozległ się *głos z nieba: Ten jest Syn mój umiłowany*, którego sobie upodobałem”.
- Mateusza 28:19, BW: „chrzcząc je w imię *Ojca* i *Syna*, i *Ducha Świętego*”. Komentarz: „Związek tych trzech imion w formule chrztu dowodzi, że Syn i Duch Święty są równi Ojcu. Nic nie byłoby bardziej absurdalne lub bluźniercze niż połączenie imienia jakiegoś stworzenia – człowieka lub anioła – z imieniem wiecznego Boga w tym tak poważnym obrzędzie. Jeżeli Jezus jest tylko człowiekiem lub aniołem, jak utrzymuje wielu, którzy przeczą Jego Boskości, i jeśli Duch Święty jest tylko »atrybutem« Boga, wówczas posługiwanie się taką formułą lub nakazanie apostołom, by chrzcili w ten sposób byłoby szczytem absurdu. Jak absurdalna byłaby wskazówka – nie, jak bluźniercza – gdyby powiedziano: »Chrzczcie ich w Boga, i w Pawła, i w ‘mądrość lub moc’ Boga!«. Czy możemy uwierzyć, że nasz Zbawiciel udzieliłby tak absurdalnej wskazówki? Mimo to, jeśli Jezus nie jest Boski, i Duch Święty nie jest Boski, to Jezus w istocie udzielił podobnej wskazówki. Zatem formuła chrztu zawsze była uważana za niepodważalny argument na rzecz doktryny o Trójcy, czyli tego, że Syn i Duch Święty są równi Ojcu” – *Notes on the New Testament* (Uwagi do Nowego Testamentu), Albert Barnes, tom 9, strona 323.
- 1 Koryntian 12:4-6, BW: „A różne są dary łaski, lecz *Duch ten sam*. I różne są posługi, lecz *Pan ten sam*. I różne są sposoby działania, lecz *ten sam Bóg*, który sprawia wszystko we wszystkich”.

INNY JEZUS, INNY DUCH, INNA EWANGELIA

Przypisanie Bóstwa każdej z Osób Trójcy:

1. Ojciec jest Bogiem:

- 1 Kor. 8:6, BW: „Wszakże dla nas istnieje tylko jeden *Bóg Ojciec*, z którego pochodzi wszystko i dla którego istniejemy, i jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko istnieje i przez którego my także istniejemy”.

2. Syn jest Bogiem:

- Kolosan 2:9, BG: „Gdyż w nim mieszka *wszystka zupełność bóstwa cieleśnie*”.
- Hebrajczyków 1:7-9, BW: „O aniołach wprowadzie [Bóg Ojciec – przypis N.C.] mówi: Aniołów swych czyni On wichrami, a sługi swoje płomieniami ognia; *lecz do Syna: Tron twój, o Boże*, na wieki wieków, Berłem sprawiedliwym berło Królestwa twego. Umiłowałaś sprawiedliwość, a znieawidziłeś nieprawość: Dlatego namaścił cię, o Boże, Bóg twój olejkiem wesela jak żadnego z towarzyszy twoich”.
- Jana 20:28, 29, BW: „Odpowiedział Tomasz i rzekł mu: *Pan mój i Bóg mój*. Rzekł mu Jezus: *Że mnie ujrzałeś, uwierzyłeś; błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli*”. Jezus nie sprzeciwił się temu, że Tomasz oddał Mu Boską cześć; nie powiedział: „Nie czyń tego! Jestem współsługą twoim i braci twoich, proroków, i tych, którzy strzegą słów księgi tej, Bogu oddaj pokłon!”. Słowa te wypowiedział anioł, gdy apostoł Jan chciał mu oddać pokłon (Objawienie 22:8, 9, BW).

3. Duch jest Bogiem:

- Dzieje 5:3-4, BW: „Okłamałeś Ducha Świętego [...] Nie ludziom skłamałeś, *lecz Bogu*”. Apostoł Piotr zarzuca Ananiaszowi: „*okłamałeś Ducha Świętego*”, a za chwilę uzupełnia: „*Nie ludziom skłamałeś, lecz Bogu*”. Jak już wspomniano, gdyby Duch Święty nie był Osobą Boską, apostoł Piotr nie mógłby stwierdzić, że okłamanie Ducha Świętego jest zarazem okłamanie Boga.
- Mateusza 12:31, 32, PE: „Dlatego mówię wam: Każdy grzech i bluźnierstwo będą ludziom przebaczone, *lecz bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu nie będzie przebaczone*. Każdemu, kto powiedziałby słowo przeciwko Synowi Człowieczemu, zostanie przebaczone. Temu jednak, kto powiedziałby słowo przeciwko Duchowi Świętemu, nie zostanie przebaczone ani teraz, ani w wieczności”. Przypomnijmy sobie ważny fakt: Grzech, o którym tu mowa nie byłby tak srogo potępiony, gdyby był jedynie wystąpieniem przeciwko bezosobowej sile. Skoro bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu pociąga za sobą tak straszliwe skutki, to obiektem tego występku nie może być nikt inny, tylko Bóg.

Tabela: Trójca w Biblii³

Ojciec, Syn i Duch Święty mają jedno imię	Mat. 28:19
Ojciec, Syn i Duch Święty obecni przy chrzcie Jezusa	Mat. 3:16, 17; Łuk. 3:21-22
Duch posłany od Ojca i od Syna	Jana 14:26 i 15:26
Duch poświadczca, że jesteśmy dziećmi Bożymi i współdziedzicami Chrystusa	Rzym. 8:16-17; Gal. 4:4-6
Jeden Duch, jeden Pan Jezus, jeden Bóg	1 Kor. 12:4-6; Efez. 4:4-6
Błogosławieństwo od Ojca, Syna i Ducha Świętego	2 Kor. 13:13
Wybrani przez Ojca, pokropieni krwią Jezusa, uświęceni przez Ducha	1 Piotra 1:2
Duch poświadczca, że Jezus przyszedł od Ojca	1 Jana 4:2
Inne miejsca w NT, gdzie Ojciec, Syn i Duch Święty występują razem	1 Tes. 1:2-5; 2 Tes. 2:13; Tyt. 3:4-6; Judy 20-21
Świętość przypisana Trzem Osobom	Jana 17:11; Dzieje 4:30; Rzym. 1:4, BG, BT
Wieczność przypisana Trzem Osobom	1 Tym. 1:17; Kol. 1:17, BW; Hebr. 9:14
Wszechwiedza przypisana Trzem Osobom	Mat. 6:8, 32; Jana 16:30; 1 Kor. 2:10-11
Wszechmoc przypisana Trzem Osobom	Ps. 135:5-7; Mat. 28:18; Joba 33:4
Wszechobecność przypisana Trzem Osobom	Jer. 23:24; Mat. 28:20; Ps. 139:7-10
Stworzenie przypisane Trzem Osobom	1 Mojż. 1:1-2; Ps. 104:30; Jana 1:3
Udzielanie duchowego życia przypisane Trzem Osobom	Jana 3:5; Jana 10:10; Efez. 2:4-5
Czynienie cudów przypisane Trzem Osobom	1 Król. 18:38; Mat. 4:23-24; Rzym. 15:19
Nauczanie przypisane Trzem Osobom	Izaj. 48:17; Jana 13:13; 14:26
Smutek z powodu grzechu przypisany Trzem Osobom	1 Mojż. 6:6; Łuk. 19:41-44; Efez. 4:30
Boskość przypisana Trzem Osobom	1 Kor. 8:6; Jana 1:1-3, 18; Dzieje 5:3-4

Rys historyczny

Historia chrześcijaństwa. Przez pewien czas chrześcijanie nie zastanawiali się głębiej nad relacjami zachodzącymi między Bogiem Ojcem, Synem Bożym i Duchem Świętym. Lecz zwłaszcza w wiekach III i IV, nasi bracia rozważali, jak pogodzić ze sobą dwa fakty: oddajemy cześć Boską zarówno Chrystusowi, jak i Ojcu, a przecież Biblia mówi, że jest tylko jeden Bóg. Musieli to rozstrzygnąć, bo pojawiło się немало błędnych poglądów – jedni twierdzili, że Jezus jest mniejszym bogiem, stworzeniem lub aniołem; inni mówili, że jest tylko jedna osoba Boska, która występuje w trzech rolach. Niektórzy mieli też wątpliwości co do tego, kim lub czym jest Duch Święty. Na szczęście uczniowie Chrystusa nie byli zostawieni samym sobie; prowadził ich w tym Duch Święty (Jana 16:13). W rezultacie ogół chrześcijan doszedł do przekonania, że

³ Na podstawie: *Zondervan NIV Bible Commentary*, tom 2, s. 1100.

INNY JEZUS, INNY DUCH, INNA EWANGELIA

są trzy równe sobie Osoby Boskie, lecz tylko jeden Bóg. Choć jedna z tych Osób może mieć wyższą funkcję od drugiej, to jednak wszystkie mają naturę Bożą i wszystkie są wieczne.

W takim razie to nie ukłon w kierunku pogan, ale nowe fakty w objawieniu Nowego Testamentu skłoniły chrześcijan do rozważań nad istotą Bóstwa. Zdaniem wielu uczonych wiara w Trójcę jest wcześniejsza od oficjalnych definicji soborowych. Dowodem są przytaczane powyżej pisma chrześcijańskie. Na przykład w cytowanym już w niniejszej publikacji dziele *Męczeństwo Polikarpa* (II wiek) znajdujemy taką modlitwę skierowaną do Boga Ojca: „Dlatego też za wszystko Cię chwalebę, błogosławię, wielbię przez Arcykapłana wiecznego i niebieskiego, Jezusa Chrystusa, Twego Syna umiłowanego, przez którego Tobie z Nim i z Duchem Świętym chwała i teraz i na przyszłe wieki. Amen”⁴. Polikarp, który osobiście znał apostołów, oddawał zatem cześć Trzem Osobom Boskim.

Można powiedzieć, że choć Biblia nie prezentuje rozwiniętej nauki o Trójcy, to zawiera wszystkie materiały budulcowe dla tej doktryny. To tak, jakby w Biblii napisano, że możemy dokonać działania 2 + 2, lecz nie podano wyniku tego działania. Chrześcijanie musieli pod kierownictwem Ducha Świętego rozważyć wszystkie wzmianki o Trzech Boskich Osobach i wyciągnąć właściwe wnioski.

Jakie znaczenie ma dla nas doktryna o Trójcy?

Doktryna ta oddaje sprawiedliwość temu, co Biblia mówi o każdej z Boskich Osób. Zarazem pomaga zachować monoteizm i uniknąć wielobóstwa (w tym wypadku wiary w trzech bogów) oraz chroni przed pomniejszeniem którejś z Osób. Zapewne zgodzisz się z tym, że chrześcijanie powinni być ludem prawdy, wiernym Słowu Bożemu. Dlatego musimy pieczołowicie zachowywać wszystkie nauki biblijne. W Liście Judy znajdujemy wezwanie, które jest równie pilne, jak w czasie spisania tego tekstu: „Umiłowani! Zabierając się z całą gorliwością do pisania do was o naszym wspólnym zbawieniu, uznałem za konieczne napisać do was i napomnieć was, *abyście podjęli walkę o wiarę, która raz na zawsze została przekazana świętym*” (Judy 1:3, BW). Jako czciciele Boga, chcemy zgodnie z Jego oczekiwaniami wielbić Go w Duchu i w *prawdzie* (Jana 4:24). Stąd trzeba ściśle trzymać się nauki biblijnej również w naszym oddawaniu czci Panu. Niektórzy tracą równowagę w wielbieniu, skupiając się tylko na Duchu Świętym albo tylko na Jezusie. Pamiętanie o Trzech Osobach Boskich pozwala nam uniknąć skrajności.

⁴ *Ojcowie apostołscy*, s. 108.

Prawda o Trójjedności Boga pomaga nam pojąć, że Bóg jest doskonały sam w sobie i nie musiał nas stworzyć, by przerwać swój stan samotności. Nie, On nie był samotny. Bóg jest samowystarczalny i nie potrzebował nas do szczęścia. W Trójjednym Bogu od wieczności miały miejsce wzajemne relacje Ojca, Syna i Ducha Świętego⁵. Jest to dla nas pouczeniem, że my również jesteśmy stworzeni do relacji.

Co jest najważniejsze, działalność wszystkich Trzech Osób Boskich ma dla nas wielkie znaczenie: Bóg Ojciec jest Źródłem stworzenia i Autorem zbawienia; Syn Boży jest Wykonawcą odkupienia; Duch Święty jest odpowiedzialny za nasze uświęcenie (1 Koryntian 8:6; Efezjan 1:7; 2 Tesaloniczan 2:13). Tak wielkich dzieł nie mógłby dokonać ktoś, kto nie jest Bogiem! Można zatem powiedzieć, że ewangelia jest trynitarna.

Jak już wspomnieliśmy, wszystkie Trzy Osoby brały udział w stworzeniu. Wszystkie Trzy Osoby zaangażowane były we Wcielenie Syna Bożego (Łuk. 1:35). Jak już czytaliśmy, wszystkie Trzy Osoby były obecne przy chrzcie naszego Pana. Wskreszenie Chrystusa z martwych przypisano wszystkim Trzem Osobom (Dzieje 2:32; Jana 10:17, 18; Rzymian 1:4, BT – „według Ducha świętości”). Nie jest dla nas zaskoczeniem, że w nasze zbawienie również są zaangażowane Trzy Osoby (1 Piotra 1:2). Rozumiemy zatem, że Pan Jezus słusznie nakazał chrzczyć w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Wobec tego nie odrzucaj pochopnie nauki o Trójjednym Bogu. Zauważ, że obecnie wierzą w nią nawet Żydzi Mesjaniczni. Uczony mesjaniczny napisał: „Wiara w jednego Boga, istniejącego wiecznie w trzech Osobach, nie jest politeizmem; nie wykracza poza obszar myśli żydowskiej, a co najważniejsze, wynika z nauki samego Pisma”⁶.

Powierz swoje życie Chrystusowi, proś Go, by nappełnił cię Duchem Świętym, a wówczas będziesz zdolny przyjąć wiarą naukę Słowa Bożego.

„Głosimy to nie w uczonych słowach ludzkiej mądrości, lecz w słowach, których naucza Duch, przykładając do duchowych rzeczy duchową miarę. Ale człowiek zmysłowy nie przyjmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego, bo są dlań głupstwem, i nie może ich poznać, gdyż należy je duchowo rozsądzać. Człowiek zaś duchowy rozsądza wszystko, sam zaś nie podlega niczyjemu osądowi. Bo któż poznał myśl Pana? Któż może go pouczać? Ale my jesteśmy myśli Chrystusowej” (1 Koryntian 2:13-16, BW).

5 Tymczasem w teologii Strażnicy Bóg był początkowo wielkim samotnikiem. Jak mógł być od wieczności miłością, skoro nie było osoby, której mógł okazywać miłość?

6 Dr Michael Schiffman, *Resztki Izraela powraca*, Wydawnictwo Sofer, Kraków 1998, s. 149.

POZYCJE WYDAWNICZE

David A. Reed

ODPOWIEDZI DLA ŚWIADKÓW JEHOWY WEDŁUG WERSETÓW

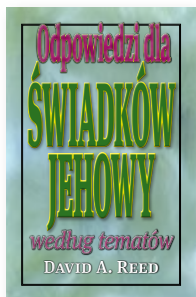


Sprawdzony przewodnik, pomocny ludziom biblijnie wierzącym w przygotowywaniu się do rozmów ze Świadkami. Jego zalety to trafność argumentacji biblijnej, przejrzystość i zwięzłość. Czytelnik znajdzie w tej pozycji konkretne wskazówki, jak przedstawiać ewangelie ludziom zagubionym w organizacji Strażnicy.

Z tej publikacji odniosą pożytek także ci Świadkowie Jehowy, którzy już zwątpili w „Boski kanał łączności” i dążą do prawdy. Mogą dzięki niej skorygować swój sposób myślenia i dostosować go do poprawnej wykładni Pisma Świętego, która naturalnie z niego wynika. Wiele świadectw potwierdza, że po lekturze Kryzysu Sumienia niemało Świadków sięga właśnie po tę pozycję.

David A. Reed

ODPOWIEDZI DLA ŚWIADKÓW JEHOWY WEDŁUG TEMATÓW



Nowy, wspaniały przewodnik ukazujący nauki Świadków Jehowy w świetle Biblii i rzetelnie zbadzanych faktów.

W niniejszym dziele Czytelnicy znajdą 78 obiektywnie opracowanych haseł, które pomogą im zrozumieć podstawowe fakty na temat historii tego ugrupowania, jego zmian doktrynalnych i wyróżniających je poglądów.

Dzięki tej publikacji chrześcijanie będą mogli dobrze się przygotować do rozmów z głosicielami doktryny Strażnicy. Ponadto myślący Świadkowie i ich sympatycy, którzy szczerze szukają prawdy, znajdą w niej odpowiedzi na wiele trapiących ich pytań. Co więcej, autor w przystępny sposób dzieli się z Czytelnikami zrównoważonym rozumieniem podstawowych nauk biblijnych.

Książka - dokument obrazujący prawdziwy charakter organizacji Świadków Jehowy Raymond Franz: KRYZYS SUMIENIA



Bogata dokumentacja i jedyne w swoim rodzaju świadectwo złożone przez człowieka, który należał do Ciała Kierowniczego Świadków Jehowy. Jej treść łagodnie, lecz skutecznie podważa fundamenty autorytetu organizacji.

Uchodzi za najważniejsze dzieło na temat Świadków.

Książka podejmuje niezwykle ważny dla chrześcijan problem wzajemnej relacji między Biblią, a nauczaniem we wspólnocie wierzących. Jest ona o tyle interesująca, że jej autor jako członek Ciała Kierowniczego Świadków Jehowy osobiście uczestniczył w tym procesie, opisując niezwykle szczerze i uczciwie wszystkie związane z nim trudności, znajdujące wyraz w jej tytule: „KRYZYS SUMIENIA”.

Więcej na >>> www.ks.design.com.pl

Książki dostępne również jako e-booki na stronach: www.apollos.org.pl

BIBLIOGRAFIA

Literatura Towarzystwa Strażnica:

CHARLES TAZE RUSSELL, *Wykłady Pisma Świętego*, tom V, *Pojednanie pomiędzy Bogiem i człowiekiem*, reprint z 1964 r., Polish Bible Students Association, Chicago, USA.

Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi, Watch Tower Bible and Tract Society of New York, Inc., Brooklyn, Nowy Jork, USA, 1990.

Czy wierzyć w Trójkę?, Watch Tower Bible and Tract Society of New York, Inc., Brooklyn, Nowy Jork, USA, 1989.

Prowadzenie rozmów na podstawie Pism, wydanie z 1991 roku, Watchtower Bible and Tract Society of New York, Inc., International Bible Students Association, Brooklyn, Nowy Jork, USA.

Strażnica – różne wydania.

Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego, Watch Tower Bible and Tract Society of New York, Inc., Brooklyn, Nowy Jork, USA, 1995.

Wiedza, która prowadzi do życia wiecznego, Strażnica – Towarzystwo Biblijne i Traktatowe, Polska 1995.

Publikacje krytyczne o Świadkach Jehowy:

CARL OLOF JONSSON, *Kwestia czasów pogan. Krytyczna analiza chronologii Świadków Jehowy*, Fundacja „Słowo Nadziei”, Gdynia 2002.

CARL OLOF JONSSON, *The Gentile Times Reconsidered* (Ponowne rozważenie czasów pogan), Commentary Press, Atlanta, USA, 2004.

M. JAMES PENTON, *Apocalypse Delayed*, drugie wydanie, University of Toronto Press, Toronto, Buffalo, Londyn 1997.

DAVID A. REED, *Odpowiedzi dla Świadków Jehowy według wersetów*, KONCEPT Design, Osielsko, 2008.

INNY JEZUS, INNY DUCH, INNA EWANGELIA

RON RHODES, *Reasoning from the Scriptures with the Jehovah's Witnesses* (Przekonywanie Świadków Jehowy na podstawie Pisma), Harvest House Publishers, Eugene, Oregon, USA, 1993.

Dzieła leksykograficzne:

GEOFFREY W. BROMILEY, redaktor, *The International Standard Bible Encyclopedia*, dzieło zbiorowe, Eerdmans, Grand Rapids, Michigan, USA, 1986.

GERHARD KITTEL, *Theological Dictionary of the New Testament*, wyd. skrócone przez Geoffreya W. Bromileya, Eerdmans, Grand Rapids, Michigan, USA, pierwsze wydanie 1985, reprint 1997.

BARCLAY M. NEWMAN JR, *A Concise Greek-English Dictionary of the New Testament*, United Bible Societies, Stuttgart, Niemcy 1971.

KS. REMIGIUSZ POPOWSKI, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Vocatio, Warszawa 1995.

JOSEPH H. THAYER, *Thayer's Greek-English Lexicon of the New Testament*, Zondervan, Grand Rapids, Michigan, USA 1965.

WILLIAM E. VINE, *Vine's Expository Dictionary of Biblical Words*, Thomas Nelson Publishers, Nashville, Camden, New York, USA 1985.

Dzieła teologiczne:

F. F. BRUCE, *Trudne stwierdzenia Jezusa*, Misja Ewangeliczna, Toruń 2000.

TERENCE P. CROSBY, *Greek to the Rescue!* (Greka na ratunek!), Quinta Press 2000, Meadow View, Quinta Crescent, Weston Rhyn, Oswestry, Shropshire, Anglia.

SINCLAIR B. FERGUSON; DAVID, F. WRIGHT, redaktorzy, *New Dictionary of Theology* (Nowy słownik teologiczny), dzieło zbiorowe, Inter-Varsity Press, Leicester, Anglia, Downers Grove, Illinois, USA 1988.

WILLIAM HENDRIKSEN, *Co mówi Biblia o życiu przyszłym*, Zjednoczony Kościół Ewangeliczny, Warszawa 1987.

AUGUSTYN JANKOWSKI, *Zarys pneumatologii Nowego Testamentu*, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1982.

ROBERT MOREY, *The Trinity. Evidence and Issues*, (Trójca. Dowody i kwestie sporne), World Bible Publishers, Inc., Iowa Falls, USA.

ANNA ŚWIDERKÓWNA; WINCENTY MYSZOR, *Ojcowie apostołscy*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1990.

JAMES R. WHITE, *The Forgotten Trinity* (Zapomniana Trójca), Bethany House Publishers, Minneapolis, Minnesota, USA, 1998.

JOHN CHRISTIAN WENGER, *Separated Unto God* (Oddzieleni dla Boga), Sword and Trumpet, Harrisonburg, Virginia, USA, 2001.

ZENON ZIÓŁKOWSKI, *Najtrudniejsze stronic Biblii*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa, 1989.

Komentarze biblijne:

WILLIAM BARCLAY, *Objawienie św. Jana*, tom I, Wydawnictwo „Słowo Prawdy”, Warszawa, 1981.

KENNETH L. BARKER; JOHN R. KOHLENBERGER III, redaktorzy, *Zondervan NIV Bible Commentary*, dzieło zbiorowe, Zondervan, Grand Rapids, Michigan, USA, 1994.

ALBERT BARNES, *Barnes' Notes on the New Testament*, wersja elektroniczna, program e-Sword® 7.8.5, Rick Meyers 2000-2007.

WERNER DE BOOR, *Listy Jana*, Zjednoczony Kościół Ewangeliczny, Warszawa 1984.

WAYNE GRUDEM, *The First Epistle of Peter. An Introduction and Commentary*, 17 tom serii *Tyndale New Testament Commentaries*, Inter-Varsity Press, Leicester, Anglia; Eerdmans, Grand Rapids, Michigan, USA, Reprint 2000.

MATTHEW HENRY, *Matthew Henry's Commentary on the Whole Bible*, wersja elektroniczna, program e-Sword® 7.8.5, Rick Meyers 2000-2007.

PHILIP E. HUGHES, *Objawienie św. Jana. Komentarz*, Instytut Wydawniczy Agape, Warszawa, 1995.

CRAIG S. KEENER, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, Vocatio, Warszawa 2000.

C. F. KEIL, F. DELITZSCH, *Keil & Delitzsch Commentary on the Old Testament* (Komentarz Keila i Delitzscha do Starego Testamentu), wersja elektroniczna, program e-Sword® 7.8.5, Rick Meyers 2000-2007.

COLIN KRUSE, *The Second Epistle of Paul to the Corinthians. An Introduction and Commentary*, 8 tom serii *Tyndale New Testament Commentaries*, Inter-Varsity Press, Leicester, Anglia; Eerdmans, Grand Rapids, Michigan, USA, Reprint 2000.

HUGOLIN LANGKAMMER, *Ewangelia według Św. Marka, tłumaczenie, wstęp i komentarz*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1997;

Pierwszy i Drugi List do Koryntian. Tłumaczenie, wstęp i komentarz, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin, 1998.

EDUARD LOHSE, *Objawienie św. Jana*, Wydawnictwo „Zwiastun”, Warszawa 1985.

STANISŁAW ŁACH; JAN ŁACH, *Księga Psalmów. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz – Ekskursy*. Pallottinum, Poznań 1990.

LEON MORRIS, *Luke. An Introduction and Commentary*, 3 tom serii *Tyndale New Testament Commentaries*, Inter-Varsity Press, Leicester, Anglia; Eerdmans, Grand Rapids, Michigan, USA, reprint, 2000;

The First Epistle of Paul to the Corinthians. An Introduction and Commentary, 7 tom serii *Tyndale New Testament Commentaries*, Inter-Varsity Press, Leicester, Anglia, Eerdmans, Grand Rapids, Michigan, USA, reprint, 2000;

INNY JEZUS, INNY DUCH, INNA EWANGELIA

The Book of Revelation. An Introduction and Commentary, 20 tom serii *Tyndale New Testament Commentaries*, Inter-Varsity Press, Leicester, Anglia; Eerdmans, Grand Rapids, Michigan, USA, Reprint 2000.

DAVID H. STERN, *Komentarz żydowski do Nowego Testamentu*, Vocatio, Warszawa 2004

JOHN F. WALVOORD; ROY B. ZUCK, redaktorzy, *The Bible Knowledge Commentary*, New Testament edition, dzieło zbiorowe, Cook Communications Ministries, Colorado Springs, USA – Paris, Kanada – Eastbourne, Anglia, pierwsze wydanie 1983, reprint 2004.

OPINIE O KSIĄŻCE:

Autor podejmując się polemiki z niektórymi naukami Świadców Jehowy wykazał się dużą znajomością zarówno nauk, jak i sposobu myślenia Świadców Jehowy. Dzięki temu przedstawienie zdrowego nauczania biblijnego jest w moim odczuciu bardzo skuteczne.

Paweł Szewczyk

Były wieloletni Świadek Jehowy i starszy zboru, obecnie biblijny chrześcijanin

Wielu chrześcijan znajdzie w tej pracy pomoc do prowadzenia dialogu i zwiastowania ewangelii Świadców Jehowy oraz tym, którzy opuścili ich organizację. Jestem przekonany, że książka ta może też pomóc Świadców Jehowy, zwłaszcza tym, którzy nie boją się poddać rewizji swoich przekonań.

Krzysztof Gołębiowski

Chrześcijański Ośrodek Edukacyjny „Berea”, Świętochłowice

Niniejszą książkę wyróżniają dwie ważne i rzadkie cechy. Po pierwsze, solidna teologia biblijna, czyli dogłębna znajomość zarówno samego Słowa Bożego, jak i szerokie odczytanie Autora w pisanych z różnych perspektyw komentarzach. Po drugie, autentyczne zrozumienie tak doktryny, jak i wzorców myślenia Świadców Jehowy. Dlatego spośród różnych dyskusji między chrześcijanami i Świadcami Jehowy, pozycja ta znacząco się wyróżnia.

Mateusz Wichary

pastor baptystyczny, wykładowca Wyższego Baptystycznego Seminarium Teologicznego w Warszawie, redaktor strony www.proteologia.wordpress.com

Autor w sposób przystępny, klarowny, a zarazem niezwykle wnikliwy i dogłębny omawia kwestie, z którymi zarówno poszukujący prawdy członkowie organizacji Świadców Jehowy, jak i mający okazję do rozmowy z członkami tej organizacji prawdziwie wierzący chrześcijanin, powinien się zapoznać. Jej lektura pozwala nie tylko ugruntować podstawy wiedzy na temat nauczania Biblii, ale też precyzyjnie rozdzielić pozorną prawdę od rzeczywistej nauki Pisma Świętego, rozpatrywanej w kontekście nauki przenikającej całą Księgę.

Dr Anna Zamkowska

Katedra Pedagogiki i Psychologii

Politechnika Radomska

im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu

Wydział Nauczycielski

ISBN 978-83-924832-9-8



9 788392 483298